RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

Stałe działy:

„Postępy w Przemyśle". — „Dział Samochodowy". — „Dział Rowerowy i Motocyklowy". — „Elektro- i Radjotechnika". — „Komunikacja i Transport". — „Dział Maszyn Rolniczych". — „Dział Budowlany, Drzewny i Ceramiczny.

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł. + 40 gr. za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem. Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

Nr. 37 — Poznań, 13 września 1930 — Rok X

TREŚĆ N-RU 37:



IDĄ WICI...!

NA OTWARCIE II. PÓŁNOCNYCH TARGÓW W WILNIE

Dzień 14 września 1930 r. zapisany zostanie złotemi literami w dziejach naszej konsolidacji gospodarczej. Dowiódł on bowiem Narodowi i światu, że gospodarcze uświadomienie przeniknęło obywateli Rzeczypospolitej od Wschodu do Zachodu i od Północy do Południa — a że przednia baszta i taranem zarazem obrony tego odrodzeniowego światopoglądu — niemniej ekonomicznego jak kulturalnego jest nasze ukochane Wilno, mające wszelkie dane ku temu, by stać się metropolją północną dla zachodnio-europejskiego postępu cywilizacyjnego.

Ponadto jednak idą z grodu Gedymina jeszcze nowe gromkie Wici o głębszem znaczeniu — Wici o MORSKIEM POSŁANNICTWIE Wileńskich Targów Północnych, od których zdobycia rynków bałtyckich zależeć będzie nowa era w całokształcie naszego życia gospodarczego.

Cześć zasłudze II. Targów Północnych w Wilnie!

Wydawnictwo „Rynku Metalowego i Maszynowego"



Na tle Targów Wileńskich

Dość znaczny łańcuch zagadnień pilnych wysuwany jest jako zarys zadań polityki ekonomicznej Polski współczesnej. Jest rzeczą naturalną i zrozumiałą, jeśli jednym z nich oddajemy pierwszeństwo przed drugiemi, rozwiązanie innych natomiast pozostawiamy czasowi na tle czy w oparciu o ogólne dane pomyślne rozwoju.

Nam się jednak wydaje, iż sprawa obrony waluty, postulat równowagi i nadwyżek bilansu handlu z zagranicą, cła i traktaty handlowe, dalej kwestja bezrobocia, naszych przemysłów eksportowych oraz kilka innych zagadnień wypaczyły u nas potrochu pojęcia o głównych i zasadniczych celach polityki gospodarczej. Zapomniano o jej właściwym zasięgu: o czynnym wpływie nawewnątrz środków tejże polityki w kierunku rozwoju prawidłowego elementów składowych własnego organizmu gospodarczego. Słowem — niedość, aż dotąd, przejawów programowej pracy polskiej *wewnętrznej polityki gospodarczej.*

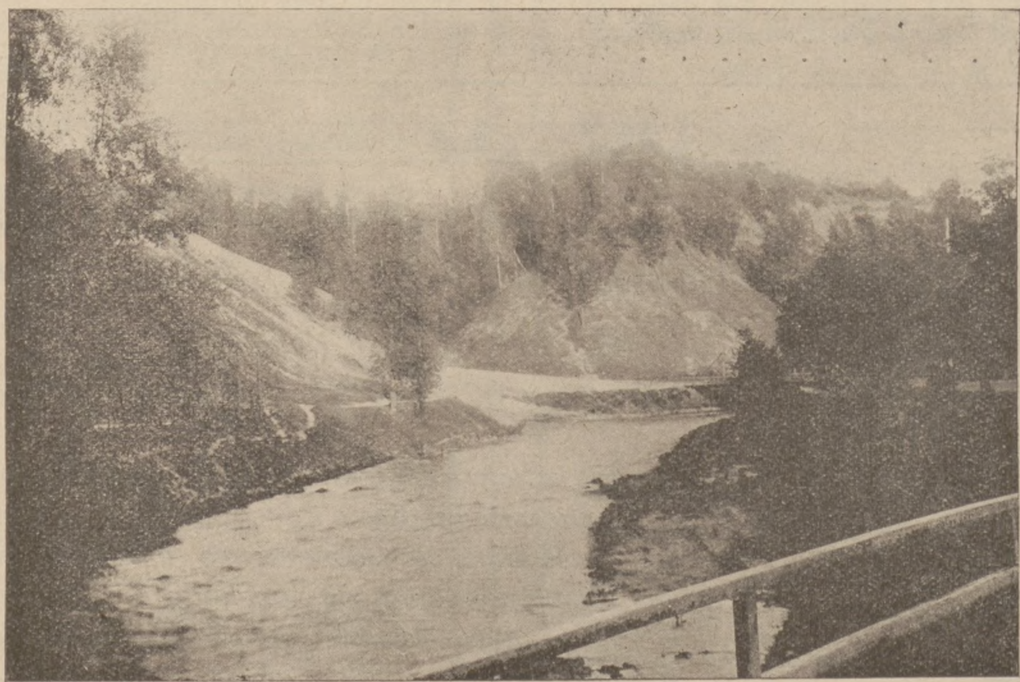
Brakuje bowiem koniecznego kontaktu bezpośredniego odbiorcy i konsumenta rosyjskiego z dostawcą i gospodarką Polski. Albowiem nasze rozległe kresy wschodnie nie łączą — lecz dzielą. Są gospodarczo i kulturalnie *nazbyt odrębne* od właściwej fizjognomji kulturalnej i gospodarczej struktury Rzeczypospolitej. Prężność gospodarcza kresów i ich siły ekspansywne nie wsparłyby należycie ani skutecznie wzajemnej interpenetracji.

Trzeba, aby nie utrwalał się jeszcze ten stan rzeczy.

Opóźnia on bowiem znacznie, jeśli wręcz nie unicestwia naturalny potencjał ziem polskich w dziedzinie ekspansywnych tendencyj w stosunku do rynku rosyjskiego.

*

Wypowiadając się przed $1\frac{1}{2}$ rokiem z wrażeń, studjów i obserwacyj swoich, zdobytych podczas okrężnej podróży po Europie, uwypukliłem cały ten



Wybrzeże rzeki Wilejki, do którego przylegają tereny Targów Północnych.

I.

W związku z problemami handlu zagranicznego deklamujemy o dogodnem położeniu tranzytowem Polski, które przy racjonalnej aktywizacji przysporzyłoby dziesiątki miljonów naszemu bilansowi płatniczemu. Jednocześnie wytycza się Polsce misję gospodarczej i handlowej penetracji na pojemne rynki Rosji.

W rzeczy samej, znajomość rynków tych jest u nas bez porównania większa i powszechniejsza, niźli w kołach gospodarczych każdego trzeciego państwa. Również położone są ziemie polskie w bezpośrednim sąsiedztwie Związku R. R. S. Tymczasem — pomijając specyficzne warunki handlowej kooperacji sowieckiego monopolu handlu z zagranicą — niepodobnaby sobie wyobrazić w żadnej bliskiej przyszłości intensywniejszej i szerszej współpracy ekonomicznej z Rosją. Współpracy oraz wymiany towarowej polsko-rosyjskiej na skalę większą.

zespół środków, jakie zmobilizowały zarówno Niemcy i Francja, jak Szwajcarja i Austrja i Czechosłowacja na polu propagandy zbytu produkcji krajowej.

Wymowna troska o własny rynek wewnętrzny!

Zapewnienie sobie przedewszystkiem bezspornej u siebie hegemonji nad zróżniczkowaną konsumcją wewnątrz kraju. Wysunięcie postulatu możliwie równomiernego rozwoju gospodarczego wszystkich części własnego obszaru polityczno-gospodarczego.

Podzieliłem się wtedy paradoksalną suggestją, że wszystko to podejmuje się równolegle z najgorętszem oklaskiwaniem idei wolnohandlowych. Wszędzie tedy kładzie się nacisk szczególny na planowy rozwój rynku wewnętrznego.

Przenoszę ten krąg rozważań i refleksyj gospodarczych na grunt polski. Napotykamy się u nas coraz częściej z opinją, że liczny zastęp wystaw i targów, które odbyły się w ciągu 12-tu lat niepodległej pań-

stwowości naszej — z Wystawą Powszechną w Poznaniu na czele — zapoznały poszczególne części Rzeczypospolitej dostatecznie ze sobą. Wyprowadzamy stąd wniosek, że nadal powtarzające się imprezy wystawowe i targowe stanowią jeno obciążenie sfer gospodarczych.

Dopiero brzask pomyślniejszych warunków gospodarczych nanowo przywróci im dawne znaczenie.

Rozumowanie to posiada w sobie kilka błędów zasadniczych. Ograniczam się w tem miejscu do podkreślenia tego *uderzającego zapoznawania roli ziem kresowych Rzeczypospolitej dla możliwości rozwojowych przemysłu i handlu naszego.*

Jest faktem notorycznym, że zwłaszcza rozległe i dość ludne nawet obszary Kresów Wschodnich nie znają życia gospodarczego środkowych i południowo-zachodnich połaci Państwa Polskiego. Jest doprawdy rzeczą niedouwierzenia, jak nikłe bardzo i jednocześnie jak mało zróżniczkowane transporty kolejowe, dyrekcyj kolejowych: Poznańskiej, Gdańskiej, Krakowskiej, Lwowskiej — nawet Łódzkiej i Warszawskiej, idą z przeznaczeniem do stacyj kolejowych np. Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej?

Stanowczo Kresy Wschodnie, nawet najznaczniejsze ośrodki miejskie, noszą nadal i to w stopniu rażącym, piętno wyraźne zaniedbań 150 lat niewolnej Polski. Uderzają „turystę" z Poznańskiego czy Śląskiego województwa brakami i zacofaniem swej kultury miejskiej. Po dłuższym pobycie zdziwiony jest Poznańczyk, Ślązak i Warszawianin, jak niska jest stopa życiowa przeciętnego mieszkańca Kresów.

Jak widocznie słaba jest konsumcja artykułów, stanowiących gdzieindziej wprost o kulturze! (mydła, artykuły toaletowe). Jak nikły zbyt cukru i cukrów, obuwia, tekstyljów — żeby już nie sięgać dalej i głębiej.

Pilna tedy potrzeba podniesienia standardu życiowego kresów naszych przeziera z każdego wycinka życia tych ziem. Przypominam, że idzie tu o obszar trzykrotnie większy od terytorjum Belgji.

*

Wilno! Wypieszczone tradycją całej opinji polskiej.

Wilno — gród kresowy, pobudzający dumę narodową i państwową każdego uświadomionego Polaka.

Coraz częściej znajduje się ten czcigodny „Lwów północy" na wszystkich ustach polskich. Również z rokiem każdym pogłębiają się kontakt duchowy i płaszczyzna styczna różnorakich wpływów wileńskich i kresowych z resztą Polski.

Brak jeno jeszcze, by wzajemną tę interpenetrację duchowej kultury i współżycia politycznego, społecznego i towarzyskiego przyobrać i zaopatrzeć w aparat środków 20-go wieku.

Skoro bowiem utarło się już powszechnie przekonanie, że sympatje i serdeczna przyjaźń rozwijają się w świecie współczesnym najpewniej w oparciu o szeroki i codzienny kontakt i wymianę usług i różnorakich dóbr materjalnych — nie powinniśmy zwlekać, ażeby ponieść na kresy nasze wytrwałą inicjatywę naszą. To zresztą niezawodny wyraz pokojowego podboju kulturalnego. Jeden z nowoczesnych wyrazów cywilizacyjnej misji Rzeczypospolitej na tych ziemiach, zoranych już raz pracowicie pługiem kulturalnym Korony.

To będzie przedewszystkiem najpewniejszy wykładnik promieniowania Polski współczesnej na tych ziemiach kresowych.

Nie jesteśmy do proroctw skłonni. Niemniej przeto wyraźnie stwierdzić chcemy: Oprócz od szkoły państwowej polskiej, głównie od stopnia sprzęgnięcia się interesami i nićmi handlowemi z Wilnem i ziemiami kresowemi, oczekiwać możemy ponownego wytworzenia jedności organicznej Litwy, Rusi i Polski.

II.

Na podłożu tego rodzaju rozważań gospodarczych przyklasnąć należy inicjatywie Targów w Wilnie.

Targi, to handel. Handel, to miasta. Miasta — to nietylko środowiska kulturalne, lecz głównie może ośrodki, skąd promieniuje i rozpowszechnia się każda nowość i zdobycz kultury materjalnej, gdzie takie najwięcej odnośne ulepszenie techniczne w życie się wprowadza. — Jest to tragiczną rzeczywistością kresów naszych, że posiadają tak nieliczne skupienie miejskie. To nietylko polityka i polska racja stanu forytują rozwój dwu perjodycznych imprez targowych na Kresach Wschodnich, spełniając w ten sposób część zadań i obowiązków naszych polityczno-gospodarczych na tych kresach.

Rozległość 6-go największego państwa w Europie, łącznie z kapitalnemi wadami naszej sieci kolejowej sprawiły, że jeden doroczny targ np. w Poznaniu nie mógłby stać się tem dla Polski, czem są np. Targi Lipskie dla Rzeszy Niemieckiej. Prawda tej rzeczywistości naszej rzuci się odrazu każdemu w oczy, kto zaznajomi się *ze wszystkiemi częściami* Rzeczypospolitej.

Twierdzimy, że idea dorocznych Targów Północnych w Wilnie nie jest poroniona, owszem, całkowicie przylega do ram każdego rozsądnie pomyślanego pro-



Inż. Jan Łuczkowski
Dyrektor II-ich Targów Północnych nagrodzony za pracę organizacyjną około I-szych Targów Północnych w roku 1928 złotym krzyżem zasługi.

gramu wewnętrznej polityki gospodarczej Państwa Polskiego. Jeśli nawet w ciągu najbliższych lat 30-tu niepodobna nakreślać znaczniejszych perspektyw rozwojowych np. dla liczb konsumcji żelaza i węgla na kresach, tych dwu podstawowych sprawdzianów stopnia uprzemysłowienia każdego obszaru — o to przynajmniej zabiegać musimy, aby w tych gałęziach konsumcji, które rozstrzygają o stopniu samejże kultury i stopie życiowej mieszkańców, podniósł się poziom jakościowo i ilościowo.

I znowu nie mamy zamiaru łudzić nikogo. Wskazać przecież chcemy na opinje znawców i badaczów na tem polu. Nastręczają oni suggestją niewątpliwą, że podciągnięcie wszystkich województw do poziomu stopy życiowej i kulturalnej, np. Pomorza, oznaczałoby dla krajowej produkcji oraz handlu *zysk, przewyższający nasz obrót obecny z całą zagranicą!*

Targi Wileńskie mogą się stać walnym czynnikiem w tej misji i trosce *o zdobycie całej pojemności* naszego rynku wewnętrznego.

Lecz Targi, to głównie i w pierwszym rzędzie impreza o charakterze kupieckim i dla handlu przeznaczona.

Temu handlowi kresów trzeba dać corychlej szeroki kontakt z obrazem wytwórczości polskiej. A będzie to nietylko dla niego ożywczą podnietą.

Wiadomo bowiem doskonale, że u nas w większym stopniu, aniżeli na Zachodzie, przeważa szeroka publiczność w pośród gości, zwiedzających stoiska, pawilony i pałace wystaw targowych. Wzbudza się przez to w kołach tych setki potrzeb nowych. Jutro, pojutrze nie będzie się on mógł bez ich zaspokojenia obejść. W ten sposób pracują nasze targi kresowe na rzecz niewątpliwego wzrostu popytu na rynku kresów.

Na przedłużeniu tego rozwoju dojrzeć można przyszłą pomyślność i rozkwit kulturalny i cywilizacyjny tyle drogich nam ziem kresowych.

Quod felix faustum fortunatumque.

L. G.



Kazimierz Andrzejewski
Zastępca Dyrektora II-ich Targów Północnych.



Red. Bolesław Wit Święcicki
Szef Wydziału Propagandowo-Prasowego i redaktor oficjalnych wydawnictw Targów Północnych.

II-gie Targi Północne dźwignią rolnictwa
Ziem Północno-Wschodnich

(Wywiad z prezesem Sekcji Rolnej II-gich Targów Północnych, p. Zygmuntem Bortkiewiczem.)

II.

Znaczenie organizowanych Targów Północnych.

Jak poważnie ujęte są cele, mających się odbyć w tym miesiącu II-gich Targów Północnych w Wilnie, świadczy wymownie przytoczona poniżej rozmowa dziennikarska z prezesem Sekcji Rolnej przy Komitecie Wykonawczym wspomnianych Targów p. Zygmuntem Bortkiewiczem, doskonałym przytem znawcą stosunków gospodarczych Wileńszczyzny.

— *Jakie znaczenie przypisuje Pan Prezes organizowanym Targom Północnym w roku bieżącym?*

— Mam wrażenie, że tegoroczne Targi, ze względu na panującą wśród sfer gospodarczych depresję, wywołaną kryzysem, mieć będą duże znaczenie moralne, gdyż niewątpliwie wpłyną na odprężenie pesymistycznych nastrojów . W każdym bądź razie Targi te będą bilansem naszych możliwości eksportowych i wymiany wewnętrznej i dopomogą do wynalezienia nowych dróg dla zbytu płodów rolnych. Takie przynajmniej cele nakreśliło sobie to grono osób i działaczy na niwie rolniczej, które tworzy Sekcję Rolną przy Komitecie II-gich Targów Północnych.

Przedewszystkiem len.

— *Na co zdaniem Pana Prezesa powinien być położony główny nacisk przy organizowaniu działu rolnego?*

— Przedewszystkiem na *len*, gdyż jest to artykuł, który Wileńszczyzna produkuje w nadmiarze z wyraźnem przeznaczeniem na eksport. — Dalej chodziłoby nam o umożliwienie szerszym masom rolniczym zdobycia lepszego materjału hodowlanego, a hodowcom-producentom, zarówno miejscowym jak i z innych dzielnic Polski, o umożliwienie zbytu tego materjału.

Korzyści z hodowli zwierząt domowych

— *Jak się zapowiada dział hodowlany?*

— W dziale bydła już dziś można powiedzieć, będzie reprezentowanych kilka lepszych obór miejscowych oraz jeżeli chodzi o bydło czerwone polskie, to udział swój obiecali hodowcy z Białostockiego.

— *A w dziale koni?*

— Co do koni, to w związku z ogólnem dążeniem miejscowych sfer rolniczych, żeby Wileńszczyzna brała udział w dostarczaniu konia remontowego dla armji postaraliśmy się, żeby w czasie Targów była czynna wojskowa Komisja Remontowa. Tu podkreślić należy, że w roku ubiegłym pierwsza próba przeprowadzenia remontu na terenie Wileńszczyzny dała wyniki bardzo dodatnie, bowiem taki powiat oszmiański stanął, co do ilości przyjętych przez Komisję koni, bodaj czy nie na jednym z czołowych miejsc w stosunku do innych powiatów Rzeczypospolitej.

— *Prosimy o informacje tyczące się innych działów hodowlanych....*

— Mamy nadzieję, że obok działu koni wzbudzi duże zainteresowanie w sferach rolniczych dział drobiu, a to w związku z bardzo szybko wzmagającym się w Wileńszczyźnie ruchem jajczarskim. Nie potrzebuję tutaj dodawać, że *jaja*, stanowiąc jeden z najpoważniejszych po węglu artykułów eksportowych w Polsce, w równym stopniu zajmują czołowe miejsce w bilansie handlowym Ziem Północno-Wschodnich. Dział drobiu ma wszelkie dane do rozwoju i podniesienia dobrobytu wśród drobnych rolników, gdyż ta gałąź hodowli jest nadzwyczaj intratną. Co do działu trzody chlewnej, to trudno stawiać jakieś horoskopy, gdyż istnieje obawa, czy pomór świń, stwierdzony w kilku powiatach Wileńszczyzny, nie umożliwi uruchomienia tego naogół mającego wszelkie dane do okazowego wyglądu na Targach działu.

Przemysł rolny.

— Przechodzimy do działu przemysłu rolnego. Pan Prezes Bortkiewicz scharakteryzowawszy wysiłki rolnictwa w zakresie uprzemysłowiania gospodarstw rolnych, nacisk kładzie na *gorzelnictwo, młynarstwo i rybactwo.*

— Co do gorzelnictwa, to ilość obecnie funkcjonujących gorzelni nie przekracza 10 proc. w stosunku do stanu przed wojną światową, natomiast *ziemniaki* zawsze będą produktem najbardziej odpowiednim dla naszych gleb i klimatu. Przytem wiemy, że produkcja okopowych jest jednym z warunków podniesienia kultury rolnej, uważamy, że *fabryki budowy gorzelni* winny należycie ocenić w tym kierunku dążenia Wileńszczyzny.

— *Młynarstwo....*

— Przyszłość mają przed sobą młyny gospodarcze, bowiem dotychczasowe młyny wodne częściowo przez wojnę zniszczone, wymagają odbudowy i udoskonalenia technicznego. Tutaj znowu mają okazję do transakcyj *firmy budowy młynów.*

— *Rybactwo.....*

— Wileńszczyzna posiada największe w Polsce naturalne obszary wodne, jeżeli wspomnimy choćby sam powiat brasławski. Niezależnie od tego niewykorzystane są jeszcze tereny, nadające się dla sztucznej hodowli ryb, zwłaszcza, że mogą być na ten cel przeznaczone nieużytki błota przyrzeczne itd.

— *Jak ten dział zapowiada się na Targach?*

— Udział swój zgłosiło przedewszystkiem Wileńskie Towarzystwo Rybackie, oraz nowopowstała w Wilnie Spółdzielnia Rybacka; liczy się również na udział Dyrekcji Lasów Państwowych, jako właściciela największego obszaru wodnego, bo przeszło 30.000 ha. Trzeba pamiętać, dodaje p. Bortkiewicz, że gospodarka rybna, zwłaszcza na sztucznych stawach, dotąd jest najwięcej intratnym działem i ma przyszłość ze względu na znaczną dotychczasową niesamowystarczalność w produkcji ryb. W projekcie jest pokaz ryb w stawach na terenie targowym. Niekażdy wie o tem, że na rynkach zagranicznych są bardzo wysoko cenione nasze *brasławskie szczupaki i sandacze.*

Horoskopy ogólne.

— *Jakie Pan Prezes stawia ogólne horoskopy?*

— Pragnę jeszcze zaznaczyć że *Targi mają mieć charakter wybitnie handlowy, a nie wystawowy,* i mają na celu *przyczynienie się choć w pewnej mierze do wynalezienia nowych dróg dla wyjścia z wyjątkowo ciężkiej sytuacji gospodarczej.* Nie należy zapominać, — kończy swą interesującą rozmowę czołowy organizator działu rolnego na II-gich Targach Północnych, — że musi przecież ulec zmianie przykre położenie Wilna, odciętego od swego Hinterlandu murem granicznym i że stanie się, a właściwie stać się ono musi bramą wypadową na rynki północno-wschodnie Europy.

B. W. S.

Ilość reprezentowanych branż na Targach

Katalog-Przewodnik II-ich Targów Północnych zawiera w dziale redakcyjnym szereg artykułów omawiających cele i zadania Targów oraz potrzeby gospodarcze województw północno - wschodnich. Dział ten ma być bogato ilustrowany. Z opracowanego spisu firm wynika, iż II-ie Targi Północne obesłane są przez 30-ci branż, łączących w sobie różnoraką wytwórczość polską.

Stosunkowo najlepiej jest obesłany dział budowlany, elektrotechniczny, dział maszynowo-techniczny oraz przemysł spożywczy. Mimo to, iż przy Targach obecnych będzie otwarta Wystawa Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego oraz Wystawa Rzemiosł Wileńskich, w zakresie Targowym reprezentowana jest b. okazale wytwórczość, dająca się objąć mianem przem. zdobniczego i robót ręcznych.

Nadmienić należy, iż Wydział Propagandowo-Prasowy przygotował jednocześnie, w porozumieniu z odnośnemi sekcjami, osobne katalogi Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego oraz Katalog Targów Hodowlanych działu rolniczego.

Ogólna redakcja Wydawnictw Targowych spoczywa w ręku szefa Wydziału Propagandowo-Prasowego, Bolesława Wita Święcickiego.

Min. Beck dokona otwarcia Targów Północnych

Otwarcia Targów Wileńskich dokona p. wicepremier Beck w zastępstwie p. Marszałka Piłsudskiego, w obecności reprezentantów życia politycznego i gospodarczego z wszystkich stron Rzeczypospolitej. Według ostatnich wiadomości Targi wykończone są ponad 90% co się odnosi również do zapełnienia stoisk.

NA ZJAZD

Kupców Kresów Wschodnich Handl. Żelazem z okazji II. Targów Północnych w Wilnie

Witajcie w Grodzie Gedymina!

Znaczenie Zjazdu w dniu 16 września br. Żelaźniaków posiada tak doniosłe walory, że oczy wszystkich interesentów zwrócone są w owe strony północno-wschodnie — zamało dotychczas docenione przez zachodniopolski handel i przemysł.

„Rynek Maszynowy i Metalowy", święcący w obecnym roku swe Dziesięciolecie służenia tak niezbędnej branży, jest w swych rocznikach najlepszym dowodem, jak decydującą rolę odgrywa handel hurtowy i detaliczny żelazem w gospodarce a zwłaszcza w odbudowie naszej Ojczyzny.

Oby tylko oświecona ta gałęź tego pośrednictwa kupieckiego w obecnej tak uroczystej chwili zechciała swe pismo w całej pełni poprzeć i bardziej niż może dotychczas z jego ideowych poczynań korzystać, wybijając przedewszystkiem swe piętno kupieckie, na tem to piśmie przeznaczonem przecież w pierwszym rzędzie dla życia handlowego Rzeczypospolitej.

PORZĄDEK DZIENNY

Zjazdu Kupców Kresów Wschodnich

Kat. III. mających prawo nabywać żelazo bezpośrednio z hut z dnia 16 września 1930 r.
Wilno, Klub Handlowo-Przemysłowy (Mickiewicza 33 a) o godzinie 12-ej.

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Obecna sytuacja handlu żelazem na Kresach Wschodnich.
3. Sprawa cen, warunków sprzedaży i lokalnych porozumień.
4. Sprawa lokalnych zjazdów kupców III. kat.
5. Ukonstytuowanie się sekcji kupców III. kat. przy Zrzeszeniu Hurtowników Żelaza Kresów Wschodnich.
6. Wolne wnioski.

Targi i Wystawy w roku 1930



2 września do 16 września — Targi Wschodnie — Lwów
14 września do 28 września — Targi Północne — Wilno
18 września do 21 września — Lederschau (Wystawa Skór) Berlin, przy Kaiserdamm
31 maja do 30 września — Wystawa futer i łowiectwa — Lipsk — (Internationale Pelzfach-Ausstellung — Leipzig)
3 maja do 1 października — Międzynarodowa Wystawa w Liège
13 września do 22 września — Targ Wzorów w Zagrzebiu
14 września — I. Międzynarodowe Targi w Salonikach
15 listopada do 1 I. 31 — Wystawa Prób i Wzorów Przemysłu Polskiego w Charbinie
8 października do 14 października 30 — Wystawa skór i wyrobów skórzanych w Paryżu

Handel żelazem na Kresach Wschodnich

W okresie przedwojennym obecne Kresy Wschodnie, a przedewszystkiem m. Wilno, odgrywało wielką rolę w handlu żelazem i wyrobami z żelaza. Wilno było w owym czasie jednym z poważniejszych ośrodków tego handlu w ówczesnej Rosji, ośrodkiem, posiadającym rozległe tereny zbytu w postaci terytorjów ówczesnych gubernij: Wileńskiej, Grodzieńskiej, Kowieńskiej, Mińskiej, Mohylewskiej i Witebskiej. Prócz tego — działalność przedsiębiorstw handlowych sięgała również do południowo-wschodnich gubernij był. Cesarstwa, gdyż co do szeregu artykułów, handel wileński pośredniczył między przedsiębiorstwami zagranicznemi oraz przedsiębiorstwami znajdującemi się na terytorjum Kongresówki, a hurtownikami rosyjskiemi.

Rozwojowi handlu w Wilnie sprzyjała dobra geograficzna sytuacja miasta oraz istnienie dogodnych połączeń komunikacyjnych z obsługiwanemi terytorjami. Głównymi odbiorcami handlu żelaza Kresów Wschodnich było przed wojną rolnictwo i budownictwo.

W latach powojennych zmiana warunków politycznych stworzyła dla handlu żelazem sytuację całkowicie odmienną od przedwojennej. Przedewszystkiem więc tereny, które mogły stanowić rynki zbytu dla hurtowników Kresów Wschodnich, zostały ograniczone do województw Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Białostockiego i Wołyńskiego. Odpadły terytorja białorusko-litewskie, które pozostały poza granicami Rzeczypospolitej, zaś równocześnie ustała całkowicie ekspansja handlowa hurtowni kresowych na rynki wschodnie i południowo-wschodnie rosyjskie. Wilno utraciło charakter pośrednika w obrocie towarowym między przemysłem Kongresówki oraz przemysłem niemieckim, a odbiorcą rosyjskim. Na rynki województw północno - wschodnich rozpoczęła się jednocześnie silna ekspansja hurtowni z innych dzielnic Polski. Wobec tego, że w pierwszych latach powojennych hutnictwo polskie nie było zorganizowane — zaznaczyła się ostra walka konkurencyjna poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych zachodnio-polskich, dążących do opanowania nowych rynków zbytu. Przy tego rodzaju konjunkturze w poszczególnych miastach i miasteczkach Kresów Wschodnich powstawały względnie liczne nowe przedsiębiorstwa, handlujące żelazem i wyrobami żelaznemi i prowadzące ostrą walkę konkurencyjną.

Podczas kryzysu postabilizacyjnego i gospodarczego z lat 1924—1925, szereg przedsiębiorstw, prowadzących handel żelazem, a nieopartych na mocniejszych podstawach finansowych, uległ likwidacji. Likwidacji też uległy niektóre stare, przedwojenne firmy, niemogące utrzymać się przy zmienionych warunkach gospodarczych.

Jednem z zadań Syndykatu Polskich Hut Żelaznych było zorganizowanie i unormowanie handlu żelazem w Polsce. Już w końcu 1927 roku akcja Syndykatu przybrała formy konkretne w odniesieniu do Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej. Mianowicie województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Białostockie, Poleskie i Wołyńskie zostały potraktowane jako teren wyodrębniony i zamknięty dla hurtowników, mających swe siedziby w innych województwach Rzeczypospolitej, a w końcu maja 1930 roku Syndykat ostatecznie zatwierdził obecnie istniejącą organizację handlu żelazem na Kresach Wschodnich.

Za inicjatywą Syndykatu Polskich Hut Żelaznych hurtownicy Ziem Wschodnich ze swej strony zorganizowali w końcu 1928 roku „Zrzeszenie Hurtowników Żelaza Kresów Wschodnich", mające za zadanie regulowanie sprawy zbytu hurtowego żelaza na Ziemiach Wschodnich. W wyniku działalności Zrzeszenia, pozostającego w ścisłem porozumieniu z Syndykatem Polskich Hut Żelaznych, handel żelazem w województwach wschodnich wszedł na tory, prowadzące do unormowania stosunków na Kresach.

Liczba przedsiębiorstw hurtowych w województwach: Wileńskiem, Białostockiem, Nowogródzkiem, Poleskiem i Wołyńskiem stanowi obecnie 7 większych hurtowni w Wilnie, Białymstoku, Lidzie, Brześciu n. B., Równem Woł. i Kowlu, oraz 29 mniejszych w Augustowie, Baranowiczach, Bielsku Podl., Brzostowicy Wielkiej, Berezie Kartuskiej, Dubnie, Głębokiem, Grodnie, Horodzieju, Krzemieńcu, Łucku, Nowogródku, Ostrogu Woł., Ołyce, Pińsku, Prużanie, Słonimie, Suwałkach, Włodzimierzu Woł., Wołkowysku i Wysokiem Litewskiem.

Przeciętnie przedsiębiorstwa hurtowe większe (I-sza kategorja) utrzymują na składzie około 1.000 do 1.200 ton żelaza. Składy przedsiębiorstw mniejszych (II—III kat.) posiadają na składzie normalnie od 70—100 ton wyrobów zsyndykowanych. Hurtownie większe zatrudniają normalnie ponad 10 osób personelu. Hurtownie mniejsze od 1—3 osób.

Jako ilustrację stosunkowo jeszcze niskiej konsumcji posłużą cyfry spożycia żelaza przeciętnie na głowę ludności w roku 1928. Cyfry te przedstawiają się w sposób następujący:

Dla województwa	Wileńskiego	—	4,17 kg.
„ „	Nowogródzkiego	—	3,85 „
„ „	Poleskiego .	—	3,77 „
„ „	Białostockiego	—	3,74 „

Jeśli wziąć pod uwagę, że konsumcja żelaza wynosiła na głowę ludności w województwach:

Poznańskiem	—	11,67 kg.
Warszawskiem	—	24,75 kg.

to upośledzenie Kresów Wschodnich okaże się w całej pełni. Niski poziom kultury na naszych ziemiach stanowi jedną z zasadniczych przyczyn szczupłej konsumcji. Wpłyna na taki stan rzeczy w pierwszej linji niezamożność konsumentów wiejskich województw północno - wschodnich, pozostających wciąż jeszcze przy niemal pierwotnych metodach uprawy roli.

Drugi czynnik, mogący poważnie wpłynąć na wzrost spożycia żelaza na Kresach, jest ruch budowlany, gdzie panuje prawie zupełny zastój. Najciekawsze jest, że w Wileńskiem województwie najmniejszy jest ruch budowlany.

O rozwoju ruchu budowlanego możemy wywnioskować z następujących cyfr:

Budynki rozpoczęte:

	Białostockie	Poleskie	Wileńskie
1924	164	147	46
1925	139	197	76
1926	235	236	88
1927	178	103	82
1928	110	153	68

Nader ciekawy jest fakt, że największa u nas ilość cegielni przypada na województwa Poleskie (116), na drugiem miejscu stoi województwo Białostockie (109), a na trzeciem Wileńskie (92).

W roku 1913 produkcja roczna cegielni Wileńszczyzny wynosiła 40.000.000 sztuk cegieł. Obecnie na Wileńszczyźnie produkuje się 13—15 miljonów sztuk cegieł. W Wilnie wyprodukowano cegieł w ciągu 1929 roku — 12.000.000 sztuk, sprzedano tylko 4.000.000.

Przeważnie ruch budowlany na Kresach jest rządowy i samorządowy. Poważne trudności stwarzało hurtownikom wstrzymywanie wypłat przez te instytucje. W 1929 roku zdarzały się wypadki, że poszczególne magistraty dopuszczały swoje weksle do protestu. Odsetek za zwłokę ani komunalne instytucje, ani państwowe nie płacą. Kupcy zaś płacą te odsetki producentom. Należy odnotować, że kresowi kupcy żelaza prawie nie korzystają wcale z kredytów Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego mimo to, że weksle tej branży mają najmniejszą stosunkowo ilość protestów.

Do momentów niewątpliwie pomyślnych dla handlu żelazem na Kresach jest zastosowanie dzięki staraniom Syndykatu Polskich Hut Żelaznych i Zrzeszenia Hurtowników Żelaza Kresów Wschodnich od dnia 1. 10. 1929 roku dla żelaza i stali przewożonej do województw wschodnich ulgowej wyjątkowej taryfy kolejowej H 9.

Dla scharakteryzowania obecnego położenia handlu na Kresach Wschodnich pozwalamy sobie przytoczyć część rezolucji przyjętej na plenarnem zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w dniu 4 maja 1930 r.: „Stwierdzając wysoce niepomyślny stan gospodarczy Okręgu Izby i pogorszenie sytuacji w ciągu roku ubiegłego, Izba tylko częściowo przypisuje to ogólnej złej konjunkturze, zdaniem Izby „w znacznym stopniu to wynika z geograficzno-politycznego położenia naszych ziem, które powoduje, iż naskutek zamknięcia granicy litewskiej całkowicie, i faktycznego zamknięcia granicy rosyjskiej dla obrotu towarowego, Wileńszczyzna nie może wykorzystać naturalnych korzyści swego położenia geograficzno-handlowego, a jednocześnie znajdując się na krańcach Państwa, jest w sytuacji szczególnie nieszczęśliwej, zarówno pod względem zbytu towarów niewyrabianych u siebie, jak i zbytu swoich wyrobów."

W swojem sprawozdaniu Izba wskazuje, że po wojnie światowej „przedewszystkiem zostały obcięte i niemal zupełnie odgrodzone od centrów handlowych Kresów Wschodnich wielkie obszary litewsko-białoruskie. Teren ten utracił całkowicie korzyści swego położenia geograficznego, jako pośrednik handlu pomiędzy Zachodem i Wschodem. Ustał też niemal całkowicie eksport do Rosji. Przemysł przeróbczy wykazuje silniejsze zmniejszenie produkcji. Handel nie zmienił zasadniczo swego charakteru, ale zubożenie ludności i zmniejszenie obrotów czyni sytuację sfer handlowych niezmiernie ciężką. *To też walka konkurencyjna przybiera tu w handlu często niezmiernie ostre formy*, obniżając do minimum zyski, a często nawet doprowadzając do tego, że przedsiębiorstwa handlowe pracują ze stratą" (str. 13 sprawozdania Izby Przem.-Handl.), „u nas w fazie pomyślności przedsiębiorstwa wiążą końce z końcami, w fazie zaś depresji z trudem walczą o życie i utrzymują się dzięki przejadaniu kapitału."

W sierpniu b. r. mieliśmy już wypadki zbankrutowania mniejszych firm z branży żelaznej (w Pińsku, Dąbrowicach, Baranowiczach) i najstarszej firmy w Grodnie.

Aby omówić obecną sytuację w branży żelaznej, Zrzeszenie Hurtowników Żelaza Kresów Wschodnich zorganizowało Zjazd wszystkich kupców-żelaźniaków, mających prawo nabywania żelaza wprost z hut.

Mamy nadzieję, że Zjazd ten będzie dalszym etapem w rozwoju organizacji, dążącej do unormowania stosunków handlowych w branży żelaznej na Kresach Wschodnich.

Przy wszelkich korespondencjach prosimy powoływać się na **„Rynek Metalowy i Maszynowy"**

Kronika branżowa

STAN PRZEMYSŁU METALOWEGO W LIPCU 1930 ROKU.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen charakteryzuje w następujący sposób, dodając wykresy, stan przemysłu metalowego w lipcu 1930 roku.

Ogólny wskaźnik obniżył się ze 106,5 do 102,8, a to w związku z wysokim stanem zapasów, zbyt bowiem uległ ożywieniu.

W fabrykach maszyn przemysłowych nastąpił (sądząc na podstawie przewozów kolejowych) wzrost zbytu przy jednoczesnem ograniczeniu wytwórczości, co zapoczątkowuje likwidację dotychczasowego stanu nagromadzenia zapasów. Zarówno poziom zbytu jak i produkcji jest o mniej więcej 30 proc. niższy niż w r. ub.

Zbyt fabryk maszyn rolniczych doznał w lipcu istotnego wzrostu ponadsezonowego, zapasy zmniejszyły się o 20 proc. Jednocześnie podniósł się silnie import maszyn rolniczych. Zarówno zbyt maszyn produkcji krajowej, jak i pochodzenia zagranicznego pozostał jednak o przeszło 30 proc. wtyle poza r. ub.

Z wyrobów przeznaczonych dla przemysłu budowlanego tylko blacha ocynkowana i rury wodociągowe nie wykazują nadal spadku zbytu w porównaniu z r. ub., natomiast poziom zbytu odlewów ogrzewalniczych oraz rur i kształtek zlewowych był w dalszym ciągu niski w porównaniu z latami ubiegłemi.

W dziale przedmiotów trwałej konsumcji wzrósł w lipcu znacznie zbyt naczyń zarówno żeliwnych jak emaljowanych. Jeśli zresztą chodzi o te ostatnie, to w lipcu nastąpiło tylko wyrównanie niezwykle niskiego poziomu czerwca — przeciętna wysokość zbytu czerwca i lipca wynosi mniej więcej tyle, co zbyt w maju; zbyt w tych trzech miesiącach jest przeszło o 15 proc. niższy niż w tym samym czasie r. ub. Zbyt naczyń żeliwnych natomiast, który w pierwszych pięciu miesiącach wykazywał znacznie niższy poziom niż w r. ub. w czerwcu i lipcu osiągnął poziom zeszłoroczny. W zestawieniu z ożywieniem zbytu maszyn rolniczych nasuwa to pzypuszczenia zwiększonego zapotrzebowania wsi na przedmioty przemysłowe.

ZNACZNE POLEPSZENIE SYTUACJI NASZEGO HUTNICTWA ŻELAZNEGO.

Sprawozdanie z działalności naszych hut żelaznych w r. ub. wykazuje, że ustał spadek produkcji, jaki z nielicznemi odchyleniami trwał w ciągu pierwszego półrocza r. b. Wytwórczość hutnicza w lipcu w porównaniu z czerwcem, który był najgorszym miesiącem pod względem wytwórczości, osiągnęła zwiększenie w dziale wielkich pieców o 4.31 proc., w stalowni o 24.90 proc., w walcowni o 21.50 proc. i rurkowni o 27.50 proc. Zamówienia przyznane hutom przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych w m. lipcu wyraziły się sumą 50.283 ton, wykazując niemal podwójny wzrost w porównaniu z miesiącem poprzednim, kiedy zamówienia wyniosły tylko 27.554 ton. Zamówienia te otrzymały huty w zakresie przeważnie żelaza prętowego, żelaza uniwersalnego, kształtowników, żelaza na drut, blachę cienką i grubą, szyny kolejowe drobnego materjału, nawierzchni kolejowej, zastawów kołowych, wyrobów kutych i t. p. Wywóz wytworów walcownianych za zaświadczeniami eksportowemi w lipcu rb. wynosił 28 589 t., czyli o 10 818 t. więcej niż w czerwcu. Do ogólnego wzrostu wywozu wytworów walcownianych w ub. m. przyczyniło się zwiększenie wywozu do Rosji Sowieckiej o 9 541 t., do Rumunji o 146 t., Czechosłowacji — 43 t., Italji — 25 t., oraz do Łotwy i Austrji.

„PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW" EKSPORTUJE DO ŁOTWY!

Lokomotywy polskie znajdują należne uznanie nietylko w kraju, lecz i zagranicą.

W lipcu br., jak wiadomo, Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce odniosła doniosły sukces, otrzymawszy poważne zamówienie dla bułgarskich kolei państwowych.

Obecnie ta sama fabryka otrzymała zamówienie dla państwowych kolei na Łotwie, które w tych dniach już zatwierdzono. Zamówienie to obejmuje 6 lokomotyw wąskotorowych, wartości 800.000 złotych, z terminem dostawy w połowie roku przyszłego.

Jest to pierwsza transakcja polskiego przemysłu lokomotyw z Łotwą, tem bardziej zasługująca na uznanie, że w przetargu uczestniczyło szereg fabryk niemieckich.

EKSPORT POLSKICH OBRABIAREK DO ROSJI SOWIECKIEJ.

Znana polska fabryka obrabiarek p. f. Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, S. A., podpisała umowę z przedstawicielstwem Sowietów w Warszawie na dostawę partji obrabiarek do Rosji. Umowa obejmuje dostawę serji 19 frezarek, 19 tokarek i 16 dłutownic.

Jest to pierwsza większa transakcja eksportowa polskiego przemysłu obrabiarkowego, świadcząca, że przy zamówieniach seryjnych polskie fabryki obrabiarek mogą skutecznie konkurować z eksporterami zagranicznymi.

PRODUKCJA WĘGLOWA W POLSCE.

Wydobycie węgla w 3 zagłębiach polskich osiągnęło w lipcu rb. 2.954.000 ton, w stosunku do 2.577.000 ton wydobytego węgla za czerwiec rb., co daje zwyżkę w produkcji węglowej w wysokości 400 000 ton. Zwyżka ta m. in. tłumaczy się zwiększeniem zbytu węgla polskiego w kraju oraz zagranicą.

Sprzedaż całkowita węgla krajowego w lipcu wyraża się liczbą 2 708 000 ton, co w porównaniu z czerwcem daje zwyżkę w ilości 381 000 ton.

Zbyt na rynku krajowym wzrósł o — 881 000 ton, a wywóz polskiego węgla zagranicę o 172 000 ton.

Zapasy węgla w zwałach kopalnianych zmalały w lipcu o 56 000 ton i zmniejszyły się do 2 080 000 ton.

ZMIANY W EUROPEJSKIM PRZEMYŚLE METALOWYM.

Jak się okazuje, Union Minière du Haut Katanga, która zawarła niedawno umowę w sprawie współpracy z Hirsch-Kupfer A.-G., nabyła obecnie pakiet akcyj tego towarzystwa, stanowiący przeszło 16 proc. jego kapitału akcyjnego. Zaznaczyć wypada, że 25 proc. akcyj Hirsch-Kupfer znajduje się od roku ub. w posiadaniu brytyjskiego trustu chemiczego Imperial Chemical Industries. Fakt ten wzmacnia podstawy europejskiego bloku metalowego, o którym pisaliśmy w zeszycie 13 „Przeglądu" z r. b., że jednocześnie jeden z głównych członków tego bloku rozszerza znacznie zakres swych interesów: wkrótce ma nastąpić fuzja walcowni, należących do frankfurckiej Metallgesellschaft z walcowniami Berg-Heckman-Selve A.G., przez co cały ten wielki kompleks przetwórczego przemysłu metalowego znajdzie się pod kontrolą Metallgesellschaft.

Na walnem zebraniu akcjonarjuszy Metallgesellschaft oświadczył prezes tego koncernu, iż pertraktacje, prowadzone przez Amalgamated Metal Corp. z belgijską Societe Generale de Minerais co do współpracy zostały zakończone pomyślnym wynikiem, wobec czego niemiecko-brytyjsko-belgijski blok metalowy uważać można za utworzony.

Poszczególne ogniwa bloku powiązane są ze sobą w ogólnych zarysach jak następuje: Metallgesellschaft A.-G. — Amalgamated Metal Corp. — Societe Generale de Minerais — Union Minière du Haut Katanga — Hirsch-Kupfer A.-G. Do bloku zbliżony jest też lord Melchett, który przez Imperial Chemical Industries partycypuje w Hirsch-Kupfer, a przez International Nickel Co. pozostaje w kontakcie z Amalgamated Metal.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU STALOWEGO.

W pierwszych dniach sierpnia uchwalono ostateczne zasady organizacji międzynarodowych biur sprzedaży dla półwyrobów i żelaza formowego. Siedzibą biura sprzedaży dla półwyrobów jest Lüttich, zaś żelaza formowego — Paryż.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU RUR.

W końcu lipca dokonane zostało definitywne przedłużenie Międzynarodowego Kartelu Rur na 10 lat, tj. do 31 stycznia 1940. Układ, który wszedł w życie prowizorycznie już w dn. 1 kwietnia, jest znacznem rozszerzeniem dotychczasowego porozumienia, zwłaszcza w dziedzinie rozdziału zbytu i warunków sprzedaży. Jednocześnie zawarto układy specjalne z wytwórcami W. Brytanji i Stanów Zjedn. A. P. Postanowiono utworzyć w Düsseldorfie biuro obrachunkowe, które będzie działać niezależnie od istniejącego już od kilku lat biura ewidencyjnego w Pradze.

ROZPADNIĘCIE SIĘ NIEMIECKIEJ KONWENCJI HURTOWNIKÓW ŻELAZA.

Wewnętrzne spory między hurtownikami należącemi do południowo-niemieckiej Konwencji Żelaznej, doprowadziły do rozwiązania. Prawdopodobnie przyczyną tych sporów było podniesienie przez Konwencję ceny żelaza o 15 proc. w związku z obniżeniem ceny przez wytwórców, przez co część tej obniżki miała być inkasowana przez hurtowników. Spory, które z tego powodu powstały z przemysłem przetwórczym, doprowadziły prawdopodobnie do znacznych różnic poglądów między członkami Konwencji. Rozpadnięcie się Konwencji podważy zapewne podstawy egzystencji związku Süddeutsche Eisen-Zentrale, który łączy w sobie wszystkich hurtowników oraz kupców średnich i detalistów. Obecnie istnieje dążenie do utrzymania, o ile to będzie możliwe, ostatnich cen Konwencji. W jakiej jednak mierze uda się to przeprowadzić, związkowi nie wiadomo.

MIEDŹ I ZŁOTO W SZWEDZKIEJ LAPONJI.

Według ostatnich wiadomości, praca kopalniana w Laponji, t. zw. szwedzkiem Klondyke, postępuje coraz bardziej naprzód. W kopalni zatrudnionych jest około 400 robotników, a przy piecach do topienia surowca — około 100. Z pokładów kruszcu, zawierającego wielką część złota i miedzi, wytapia się jeszcze t. zw. półkruszcę, to jest na każdą tonę miedzi zawartość 1 kilograma złota. Ponieważ zawartość złota obliczona jest na 2.500 kr., a miedzi na 1.000 kr., półkruszec, przetopiony w odpowiednich piecach, przedstawia wartość 3.500 kr. za tonę. Według ostatnich statystyk obliczono produkcję półkruszca na 4 tony dziennie.

Kronika gospodarcza

ODPRĘŻENIE DEPRESJI FINANSOWEJ W POLSCE.

Rynek finansowy Polski wykazuje od lipca wszelkie cechy poprawy i ozdrowienia.

Kiedy jeszcze w lipcu r. 1929 zaprotestowano weksli na sumę 118 miljonów złotych, w lipcu roku bieżącego suma weksli zaprotestowanych wyniosła 108 miljonów.

Jest to od dziesięciu miesięcy najniższy poziom, zaś w porównaniu z marcem r. b. poprawa o 23 miljony złotych.

Bank Polski, który od listopada roku ub. nieprzerwanie ograniczał dyskonto, w lipcu powiększył je blisko o 20 miljonów.

Banki prywatne powiększyły dyskonto o 26½ miljona złotych.

Trwający od stycznia odpływ rezerw walutowych z Banku Polskiego został powstrzymany.

PRACE ANKIETOWE INSTYTUTU BADANIA KONJUNKTUR I CEN.

Prace nad przeprowadzeniem rozpisanej w swoim czasie ankiety przez Instytut Badania Konjunktur i Cen są w pełnym toku. Przeprowadzone już zostały badania nad warunkami handlu obuwiem, oraz badania nad handlem włókienniczym. Obecnie opracowywane są materjały dotyczące obszernego działu konfekcyjnego, a po ukończeniu ich podjęte będą prace badawcze w zakresie handlu kolonjalnego, drobnego handlu żelaznego ewentualnie drogeryjnego i aptekarskiego. Całość ankiety zostanie ukończona w bieżącym roku, przyczem pierwsze publikacje ukażą się w druku już we wrześniu lub październiku.

KREDYTY PRELIMINOWANE NA WRZESIEŃ OTWARTE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do województw wykaz kredytów otwartych do ich dyspozycji na wrzesień b. r. Otwarte kredyty stanowią jedną siódmą pozostałości ze sum rocznych, przyznanych poszczególnym wojewodom skryptem z dnia 17 czerwca b. r.

Uruchomione kredyty wyczerpują całkowicie ustanowiony przez Ministerstwo Skarbu preliminarz na wrzesień b. r. Wobec tego ewentualne wnioski o zwiększenie poszczególnych pozycyj będzie można załatwić pozytywnie jedynie w wypadku, gdzie podana będzie odpowiednia kwota do zamknięcia.

Ogólne sumy wydatków we wrześniu br. ze względu na wysokość ewentualnych pozostałości ze sierpnia, nie mogą przekroczyć kwoty otwartej we wrześniu.

Gdyby pozostałości ze sierpnia były częściowo lub całkowicie wydane we wrześniu, to należy o wysokość tej kwoty zmniejszyć wydatki kredytów otwartych na wrzesień.

PROJEKT USTAWY O SPRZEDAŻY NA RATY.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje obecnie projekt ustawy o sprzedaży na raty, regulowanej dotychczas według ustaw zaborczych. Ustawa ratalna przyczyni się do ożywienia przemysłu i handlu wskutek zwiększenia ilości transakcyj ratowych, dających gwarancję bezpieczeństwa dla sprzedającego oraz umożliwiających zaspokojenie wzrastających potrzeb konsumenta.

Jak z przeprowadzonej w Warszawie ankiety Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wynika, większa część interesów ratalnych dotyczy towarów pierwszej potrzeby.

Najbardziej rozpowszechniona sprzedaż na raty obejmuje: odzież, tkaniny, obuwie i bieliznę, następnie zegary, aparaty radjowe, książki itp. Stosunkowo w niewielkiej ilości są sprzedawane na raty: maszyny, rowery i inne artykuły, mające charakter zakupów inwestycyjnych.

ILU OBYWATELI PŁACI PODATKI I ILE?

Według danych Min. Skarbu wynosiła w roku 1929 liczba osób fizycznych i prawnych, zobowiązanych do płacenia dochodowego, 570.675 osób, w tem 10.737 podatników, prowadzących prowidłowo księgi handlowe. Opodatkowanie płac służbowych obejmowało 377.626 osób, z wyjątkiem urzędników państwowych. Wpływy z podatku dochodowego wynosiły 250 milj. zł. Co dotyczy podatku przemysłowego, statystyka wykazuje liczby następujące: 405.358 patentów handlowych, 178.210 przemysłowych, 73 patenty dla handlu jarmarcznego, 19.405 kart rejestracyjnych, ogółem 599.056 wykazów. Podatek obrotowy płaciło 574.412 osób; na podstawie ksiąg handlowych wymierzono podatek obrotowy w 21.549 wypadkach. Obroty stwierdzono w wysokości 22 miljardów 252 miljonów złotych. Razem ściągnięto podatku obrotowego 365.564.185 zł., t. j. 1.6 proc. obrotów.

STRATY Z POWODU UPADŁOŚCI W NIEMCZECH.

Niemiecki Instytut dla Badania Konjunktur ocenia straty z powodu upadłości w pierwszych siedmiu miesiącach br. na 600 do 700 milj. marek. Suma ta nie jest jednak stratą w pełnem tego słowa znaczeniu gospodarczą, ale częściowo tylko oznacza ona zmniejszenie się środków obrotowych firm wierzycielskich. W lipcu br. zaprotestowano w Niemczech weksli na sumę ogólną 120 milj. marek, z których 3—4 proc. nie wykupiono.

ZJAZD IZB HANDLOWYCH RUMUŃSKICH I POLSKICH.

W piątek, dnia 5 września b. r. o godzinie 10 rano rozpoczęły się obrady Zjazdu Izb Handlowych i Przemysłowych rumuńskich z Izbami polskiemi. Zjazd powitał dr. Szarski, wreszcie imieniem gości rumuńskich p. Apostoł Popa, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gałaczu. Następnie p. dr. Blum wygłosił referat na temat możliwości eksportowych z Rumunji do Polski, poczem referował tę samą sprawę p. Apostol Popa. W Zjeździe biorą udział ze strony rumuńskiej p. Iwan Dimitrescu, dyrektor generalny Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Bukareszcie, p. Kornel Balacesku, attaché handlowy rumuński w Warszawie, p. Trojan Gallin, generalny konsul Królestwa Rumunji w Polsce i 16 reprezentantów poszczególnych Izb rumuńskich.

RADA GOSPODARCZA M. GDYNI.

Na posiedzeniu organizacyjnem Rady Gospodarczej m. Gdyni, do której należeć będą wszystkie poważniejsze instytucje gospodarcze, działające w Gdyni, wyłoniono tymczasowy Komitet Organizacyjny, w którego skład weszli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, poszczególnych zrzeszeń gospodarczych oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Na następnem posiedzeniu, które odbędzie się wkrótce, wybrany zostanie zarząd.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ IZBY HANDLOWEJ.

Na terenie Polskiego Komitetu Międzynarodowej Izby Handlowej odbywają się obecnie przygotowania do przyszłego Kongresu Międzynarodowego Izb, który odbędzie się w Waszyngtonie w r. 1931. Tematem obrad Kongresu będą sprawy stosunków gospodarczych Europy ze Stanami Zjednoczonemi. W referatach, które mają być wygłoszone, a już teraz opracowywane, uwzględniona będzie szczegółowa statystyka tych stosunków z danemi cyfrowemi, ujętemi retrospektywnie.

IZOLACYJNE MATERJAŁY

WILHELM MÜLLER

SZARLEJ, G. ŚLĄSK

9225 w 9183 t

„WIEPOFANA"

Wielkopolska Odlewnia

Fabryka Narzędzi i Maszyn

Towarzystwo Akcyjne

Poznań - ul. Dąbrowskiego 81. - Tel. 61-56

Tokarki precyzyjne szybkobieżne:

a) wzniesienie kłów 180/300 mm, przy rozstawieniu: 1000, 1500, 2000 i 2500 mm, model TN 180,

b) wzniesienie kłów 180/200 mm, łoża pryzmatyczne, jednokołowy napęd, rozstawienie 1000 i 1500 mm, model TJ 180,

Tokarki typu ciężkiego

wzniesienie kłów 325/750 mm, przy rozstawieniu 1500 i 2500 mm, łoża pryzmatyczne, model T 325.

Wiertarki

8299a

słupkowe do otworów 15 mm ∅
i stołowe do otworów 8 mm ∅

Szlifierki

słupkowe i stołowe do tarcz 200 mm.

Pierwsza w Kraju Parowa Fabryka

Wiórników i Narzędzi Stolarskich

ALFONSA KLAWE

w Częstochowie, ulica Wilsona 20

Założona w 1905 roku

Heble dostarczane są z żelazkami znanej w świecie firmy **Goldenberg i S-ka** marki **Oko**

Z zamówieniami i zapytaniami z Województwa Poznańskiego i Pomorza proszę zwracać się do przedstawiciela

p. W. Worsztynowicza, Poznań, Prusa 19

Sprzedaż tylko hurtowa.

9179 t



9148

Szatkownice do kapusty

na sezon bieżący poleca

St. Jakubowski, Fabryka Maszyn

Poznań, Polna 8 — Telefon 77-37

Szkoły techniczne, kolejowe i przem. artyst. w Polsce

(Dokończenie.)

KURATORJUM O. S. KRAKOWSKIEGO.

Państwowe.

Państw. Szkoła Przemysłowa w Krakowie, Al. Mickiewicza 7 (tel. 00-88 i 31-13) (budowlany, mechaniczny, 2 wydziały i chemiczny, meljoracyjny, szkoła mistrzów maszynowych, szkoła majstrów budowlanych. — Państw. Szkoła Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie, Al. Mickiewicza 7 (tel. 418). — Państwowa Szkoła Górnicza i Hutnicza w Dąbrowie Górniczej, plac Legjonów 3 (tel. 5) (górniczy, hutniczy, miernictwa kopalnianego, elektrotechn.). — Państw. Szkoła Techniczna Kolejowa w Radomiu, Skaryszewska 8 (drogowo-budowlany, mechaniczno-elektrotechniczny. — Państwowa Szkoła Techniczna Kolejowa w Sosnowcu, Kilińskiego 31 (tel. 4-93) (drogowo-budowlany, mechaniczno-elektrotechniczny).

Prywatne.

Szkoła Chemiczno-Garbarska w Radomiu, ul. Jacka Malczewskiego (tel. 403). — Tow. Kursów Technicznych w Radomiu, Skaryszewska 8 (kurs budowy maszyn, kurs mistrzów obróbki mechan., kurs dozorców meljoracyjnych, kurs elektromonterów). — Towarzystwo Kursów Technicznych w Dąbrowie Górniczej, pl. Legjonów 3 (tel. 5) (kursy: elektrotechniczne, obróbki metali, rysunków techn., odlewnictwa).

KURATORJUM O. S. LWOWSKIEGO.

Państwowe.

Państw. Szkoła Techniczna we Lwowie, Snopkowska 47 (tel. 431) (wydziału: elektromechaniczny, drogowo-wodny, sztuk zdobniczych i przem. artystycznego), (szkoła majstrów budowlanych, szkoła rzemieślnicza — wydziały: ślusarski, stolarski, kursy maszynistów i palaczy, kursy radjotechniczne, elektrotechniczne, sala publiczna rysunkowa, kurs kilimkarski). — Państw. Szkoła Budownictwa w Jarosławiu, Poniatowskiego 27 (tel. 98) (budowlany), (szkoła majstrów budowlanych). — Państw. Szkoła Wiertnicza w Borysławiu. — Kursy Gorzelnicze w Dublanach.

Prywatne.

Średnia Szkoła Techniczna w Drohobyczu, Św. Krzyża 60 (elektrotechniczny). — Lwowskie Tow. Kursów Technicznych we Lwowie, 29 Listopada 44 a. — Szkoła Mechaników Lotniczych L. O. P. P. w Sygniówce pod Lwowem. — Szkoła Majstrów Elektrotechnicznych Tow. Szkół Przemysł. Technicznych, Lwów, Snopkowska 47.

KURATORJUM O. S. WILEŃSKIEGO.

Państwowe.

Państw. Szkoła Techniczna w Wilnie, Holenderska 12, na Antokolu (tel. 11-91) (wydziały: mechaniczny, kolejowy, budowlany, drogowo-wodny, mierniczy i meljoracyjny), (elektryczny).

Prywatne.

„Wileńskie Technikum" w Wilnie, Gdańska 3 (wydziały elektrotechniczny). — Wileńskie Tow. Kursów Technicznych w Wilnie, Holenderska 12 (wydziały: meljoracyjny, mierniczy i drogowy). — Niższa Szkoła Techniczna Kolejowa w Baranowiczach (wydział: budowlano-drogowy).

KURATORJUM O. S. LUBELSKIEGO.

Prywatne.

Szkoła Budownictwa w Lublinie (średnia szkoła, wydz.: budowlany, drogowy, meljoracyjny), szkoła rzemiosł budowlanych, (wydz.: budowlany, drogowy, meljoracyjny).

KURATORJUM O. S. WOŁYŃSKIEGO.

Państwowe.

Państw. Szkoła Miernicza i Drogowa w Kowlu, Królowej Bony 23 (tel. 102) (wydz.: mierniczy, drogowo-wodny).

Prywatne.

Średnia Szkoła Techniczna im. J. Piłsudskiego w Brześciu n. Bugiem (wydz.: drogowo-budowlany, mechaniczny, eksploatacyjny, meljoracyjny kolejowy). — Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Łuníńcu (mechaniczny).

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Państw. Szkoła Przemysłowa w Bielsku (tel. 362 i 159) (wydz.: mechaniczny tkacko-przędzalniczy, farbiarski), szkoła mistrzów maszynowych, szkoła mistrzów elektrotechn., kursy: tkacki, palaczy i maszynistów, budowlany, szkoła dokształc.: metalowców, włókienniczа, elektrotechniczna). — Wojewódzka Szkoła Miernicza i Hutnicza w Królewskiej Hucie (tel. 103) (hutniczy, mechaniczny). — Szkoła Górnicza w Tarnowskich Górach. — Szkoła Budownictwa Zw. Samodzielnych Polskich Budowniczych na Śląsku w Katowicach (tel. 24-52). — Cywilna Szkoła Mechaników Lotniczych w Katowicach. — Tow. Dokształcania Technicznego przy Polsk. Tow. Inżynierów i Techników Woj. Śląskiego w Katowicach.

SZKOŁY PODLEGŁE MINISTERSTWU PRZEMYSŁU I HANDLU.

Szkoła Morska w Gdyni (tel. 379). — Państw. Szkoła Górnicza w Wieliczce.

Z Korporacji Przemysłu Elektrycznego

W dniu 14 sierpnia odbyły się: **Walne Zebranie** członków Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego na Województwo Poznańskie, na którem poruszoon szereg ważnych kwestyj, złożono sprawozdanie z działalności Korporacji uchwalono tymczasowy budżet, oraz **Nadzwyczajne Walne Zebranie,** które zostało z powodu braku kompletu odłożone na 4 tygodnie.

O terminie następnego zebrania członkowie zostaną powiadomieni osobnemi zaproszeniami. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w przyszłym numerze naszego tygodnika.

Przed Kongresem Związku Międzynarodowych Targów
w Poznaniu

Wślad za podaną przez nas w jednym z ostatnich numerów informacją o Kongresie Związku Międzynarodowych Targów, jaki odbędzie się w dniu 5 października 1930 r. w Poznaniu, podajemy dziś kilka szczegółów związanych z instytucją Związku Targów i samym Kongresem.

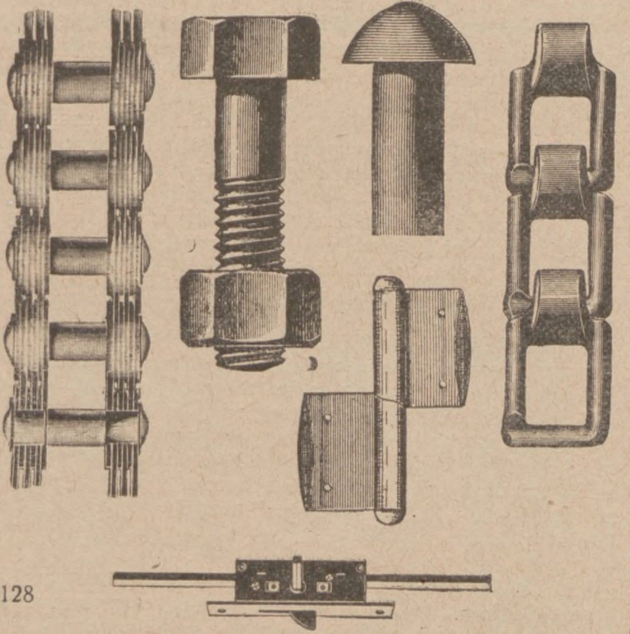
Związek Międzynarodowych Targów powstał przed kilku laty, w wyniku konieczności unormowania działalności Targów w poszczególnych krajach, do tego bowiem czasu Targi odbywały się w wielu wypadkach zupełnie dorywczo, a nie będąc skoordynowane w swej pracy, częstokroć popadały we wzajemną kolizję. Z chwilą powołania do życia instytucji Związku Międzynarodowych Targów, tego rodzaju kolizje zostały wykluczone.

Dotychczas Związek Targów co roku odbywał swój Kongres w siedzibach conajwiększych światowych Targów. I tak Kongres Targów w latach poprzednich odbył się w Paryżu, Lipsku, Lyonie, Medjolanie i Brukseli. W roku bieżącym zdecydowano obrady Kongresu zwołać do Poznania, co jest niewątpliwie dla Międzynarodowych Targów w Poznaniu niemałym sukcesem. W ten bowiem sposób Targi Poznańskie potraktowano narówni z największemi Targami światowemi.

Śruby i nakrętki toczone i czarne, **nity** i inne wyroby kute, **okucia budowlane** oraz **łańcuchy**

Gall'a i Eward'a

dostarcza ze składu lub wykonuje w krótkim terminie



9128

Spadkobiercy JULJUSZA JARISCHA

Fabryka Śrub i Wyrobów Tłoczonych

Spółka Akcyjna

Łódź, Wodna 11/13. Adres telegr.: Jarull.

St. Grabianowski i S-ka

Spółka Akcyjna

Biura Inżynierskie i Dom Techniczno-Handlowy

Zarząd: Katowice, ul. Słowackiego 24

tel. 1321, 1322, 1323

POZNAŃ	BYDGOSZCZ	GDYNIA
pl. Wolności 14a	ul. Dworcowa 66	ul. Starowiejska
tel. 4010, 4011, 4105	tel. 912	tel. 1888
magazyn przy Dworcu Towarowym - tel. 1309		

Poleca do dostawy ze swoich składów w Poznaniu i Bydgoszczy oraz z reprezentowanych hut:

Blachy, pręty, rury, druty, miedziane, mosiężne, aluminjowe, ołowiane, cynkowe i inne

Metale: Cynę Banca, cynę do lutowania, metale białe łożyskowe, antymon, miedź, ołów, cynk, aluminium hutniczy i przetapiany.

Rury: kotłowe, ciągnione, spawane, gazowe, czarne i ocynkowane, łączniki lano-kute.

Żelazo: sztabowe, formowe, blachy żelazne.

Pędnie: wałki transmisyjne, łożyska samosmary, wieszaki, sprzęgła, koła pasowe.

Pasy: skórzane i z sierści wielbłądziej, troki, wosk do pasów, łączniki.

8601a

DĄBROWSKI PRZEMYSŁ DRUCIANY

BRACIA KLEIN

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

TELEFON NR. 91 i 291

WYKONUJE:

Łańcuchy

elektrycznie spawane i patent „Viktor"

Sprężyny

do mebli, stalowe, miedziowane

Nakrętki

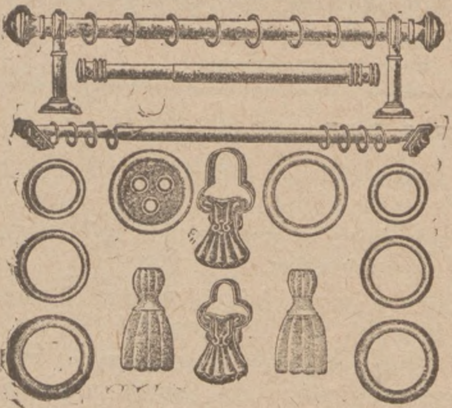
i pokładki wszelkiego rodzaju

Gwoździe - Śruby

Nity - Drut

wszelkiego rodzaju

9161t 9151



KARNISZE

mosiężne

przybory dekoracyjne dostarcza tanio i szybko

W. Czarnocha

Będzin

ul. Zawale Nr. 38

9193

PEDAB w TORUNIU

SP. Z O. ODP.

WYKONUJE



OKUCIA BUDOWLANE

maszyny dla budownictwa

studnie artezyjskie

9088 b

NOWE WYDAWNICTWA

Polska Ustawa Przemysłowa, opracowali August Dobiecki, dyrektor Dep. Min. Przem. i Handlu, i Roman Ślaski, radca Min. Przem. i Handlu; wydanie II. Nakład Wojewódzkiego Instytutu Wydawniczego w Poznaniu. Cena 14,75 zł.

Od 16 grudnia 1927 obowiązuje w Państwie naszem ogólnopolskie prawo przemysłowe, które zupełnie nanowo ustaliło warunki pracy zawodowej naszego handlu, przemysłu i rzemiosła. Polskie prawo przemysłowe wprowadziło bowiem nietylko liczne zmiany w ustroju władz przemysłowych, ale podało nowe przepisy co do korporacyj i zrzeszeń przemysłowych i wprowadziło liczne zmiany w systemie koncesyjnym, unormowało nanowo przemysł okrężny jak również i przemysł ze stałą siedzibą. Nieznajomość przepisów tego prawa może wielu przemysłowców narazić na znaczne przykrości i trudności w wykonywaniu zawodu.

Polskie prawo przemysłowe w ciągu już prawie trzyletniego obowiązywania uległo dość znacznym zmianom skutkiem wydania nowych ustaw tyczących się spraw budowlanych, bankowych, wodnych, ochrony pracy, bezpieczeństwa i zdrowotności, ustroju władz, nieuczciwej konkurencji itd. — uległo ono również znacznemu uzupełnieniu przez liczne rozporządzenia wykonawcze, instrukcje i wyjaśnienia ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Panowie August Dobiecki i Roman Ślaski są jak najbardziej powołanymi do opracowania podręcznika, któryby był dla każdego, co ustawę stosuje i do którego ona się odnosi, niezawodnym i wszechstronnie pożytecznym. Obaj bowiem byli autorami projektu ustawy i brali udział w opracowaniu jej i współpracują stale we władzy centralnej nad jej zastosowaniem.

Nowe przez nich obecnie opracowane wydanie ma też nader doniosłe znaczenie dla wszystkich przemysłowców i kupców polskich, bo daje im podręcznik zawodowy pierwszorzędnej wartości, bo dokładny i zupełny, a przytem autentyczny.

Dzieło całe, zawierające około 800 stron druku, jest podzielone na dwa działy, z których pierwszy podaje samą ustawę wraz z wszelkiemi rozporządzeniami wykonawczemi, i komentarzem opartym na źródłowych wyjaśnieniach Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a drugi dział zawiera liczne instrukcje, pouczenia stemplowe, podatkowe i przepisy szczegółowe jak przepisy sanitarne, o nadzorze nad kotłami parowemi, co do wywozu kurzych jaj zagranicę, co do wyprzedaży, co do przemysłu naftowego i kamieniarskiego itd., jak również umowy, konwencje i traktaty zagraniczne.

Całość zatem dzieła przedstawia się jako całokształt dotychczasowego polskiego ustawodawstwa przemysłowego.

Niemałe znaczenie dla szerokich sfer naszego przemysłu i rzemiosła mają wyjaśnienia autorów przy poszczególnych artykułach prawa przemysłowego, są one nietylko dla władz przemysłowych wskazówką, ale mają również znaczenie dla najszerszych sfer naszych przemysłowców i rzemieślników.

Ważne są w szczególności uwagi autorów do co tego, czy i które ustawy przemysłowe, niemieckie i pruskie, mają jeszcze moc obowiązującą, czy też ją wobec nowego polskiego prawa utraciły. W tym względzie jest jeszcze dużo wątpliwości, które może obecnie po wydaniu pracy pp. Dobieckiego i Ślaskiego ustąpią.

Książkę o objętości blisko 800 stron druku otrzymać można w księgarni „Kupca" w Poznaniu, Wielka 10, za poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem na porto i przesyłkę poleconą 1,25 zł.

WZORY MEBLI ZABYTKOWYCH I NOWOCZESNYCH. Muzeum Przemysłowe w Krakowie wydaje wzory sprzętów i urządzeń mieszkaniowych. Wzory te nie są przeznaczone wyłącznie dla stolarzy, ale również dla szeregu ogółu poszukującego estetycznych mebli. Obok najnowszych urządzeń mamy tam sprzęty z najlepszych dawnych czasów, które mogą mieć i dziś zastosowanie ze względu na swoją szlachetną prostotę i piękną formę. Obecnie wydało Muzeum zeszyt 10—12. — Adres: Muzeum Przemysłowe, Kraków, ulica Smoleńska nr. 9.

„RZECZY PIĘKNE", Organ Muzeum Przemysłowego w Krakowie, zeszyt 4—6, rok 1930. Czasopismo ilustrują okazy przemysłu artystycznego z zakresu ceramiki, witrażów, grafiki, dekoracji kościelnej, urządzenia wnętrz, kilimów, opraw książek, koronek, haftów itd. Szereg artykułów i bogata kronika wypełniają zawsze wytwornie wydawane numery „Rzeczy Pięknych" pod redakcją Kazimierza Witkiewicza.

Skrzynka zapytań

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów.

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 5480. firmy dykt i fornierów w Ameryce Północnej.

Nr. 5664. wytwórców uszczelnień miedziano-azbestowych do samochodów.

Nr. 5717. firmy, wyrabiającej osie ruchome.

Nr. 5718. fabryki, wyrabiającej ściółkę torfową.

Nr. 5726. firmy, mogącej dostarczyć rysunki i wzory praktycznych piecy do emalji, wg. których możnaby się podjąć produkcji tychże.

Nr. 5727. firmy, dostarczającej narzędzia do urządzenia warsztatu szczotkarskiego.

Nr. 5728. dostawcy na drewniane łupy do sit.

Nr. 5737. firmy, mogącej dostarczyć prasę do prasowania trocin.

Nr. 5745. fabryki, podków i gwoździ „Rydlówka"

Nr. 5746. firmy, dostarczającej maszyny do fabrykacji cukierków i czekolady.

Nr. 5747. firmy, dostarczającej foremki do wyrobu cukierków.

Nr. 5751. fabryki, która wyrabia pompy do wody pod nazwą „Mira" lub ich przedstawicieli.

Nr. 5753a. fabryki, która wyrabia zamki do portmonetek, sakiewek, do tek i torebek damskich.

Nr. 5753 b. fabryk, które wyrabiają spinki do szelek, podwiązek, pasków męskich.

Nr. 5754. fabryki krajowej, wyrabiającej puszki 1 i ½ kg. do karbidu z blachy.

Nr. 5755. fabryki, wyrabiającej masowo komplety cyfr i alfabetów stalowych.

Nr. 5757. firmy, która dostarczą zatrzaski (zameczki) znane powszechnie a używane do jedwabnych gotowych motylków męskich.

Nr. 5759. fabryki, wyrabiającej młyny kulowe do mielenia szamotu.

Nr. 5760. firmy, dostarczającej przedmioty metalowe wzgl. blaszane n. p. zabawki blaszane.

Nr. 5761. firmy, dostarczającej guziki patentowe.

Nr. 5762. firmy, dostarczającej zamki różnego rodzaju.

Nr. 5763. firmy, dostarczającej blachy dziurkowane.

Nr. 5764. firmy, dostarczającej przedmioty biurowe z metali.

Nr. 5766. firmy, dostarczającej drzwi rozsuwalne przed okna wystawne dług. 7,10 i wys. 3,15 m. z zamkiem patentowym.

Nr. 5769. pewna firma w Buenos Aires szuka dostawców na pilniki, żelazka do prasowania, drewniane calówki, drewniane wagi wodne oraz wiory stalowe.

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 5582. Kto dziurkuje przeciągadła do drutów, które już były używane?

Nr. 5654. która fabryka krajowa wyrobów żelaznych i narzędzi dla rzemiosła oraz przemysłu oddałaby przedstawicielstwo z urządzeniem składnicy komisowej na Równe i przyległy teren?

Nr. 5738. sposobu zlepiania trocin w prasie, które jako cegiełki prasowane używa się następnie na opał.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Korzystne źródło zakupu akcesoryj samochodowych

Przedsiębiorstwem, które lata całe istniało już zagranicą i na równem jak dziś pracowało polu, jest firma **L. Krupka w Warszawie, Nowy Świat 5**, i tem też tłumaczy się jej rozmiar i zdolność dostawy. Wskazana placówka handlowa posiada w obfitym asortymencie najprzedniejszych fabrykatów: tłoki aluminjowe, pierścienie tłokowe, łańcuchy pociągowe i rozdzielcze, okucia do karoseryj, jak zamki, klamki, zawiasy, blachę aluminjową, listwy żelazne, mosiężne i aluminjowe oraz wszelkie inne przybory automobilowe. Jako specjalność dostarcza firma Krupka tłoki aluminiowe ze specjalnego stopu „Alusil" o niezrównanej wprost wytrzymałości. Stwierdzono bowiem, że samochodem zaopatrzonym w tłoki marki „Alusil" przebyć można bez zmiany tłoków drogę 1000.000 klm. Prócz tłoków „Alusil" omawiana placówka handlowa ma również na składzie inne artykuły wyłącznej sprzedaży jak patentowany zmywacz „Labor" i t. d. oraz magazyn jej wyposażony jest stale w kilkaset opon i dętek różnych i najprzedniejszych marek. Interesowanym wysyła firma Krupka na żądanie katalogi oraz prospekty. —p—

Zaprawa cementowa Hydrofuge „Castor"

Przedsiębiorstwo Budowlane **Maurycy Karstens w Warszawie, ul. Koszykowa 7**, jest jednem z tych przedsiębiorstw, które dla spopularyzowania oferowanego towaru biorą udział we wszystkich imprezach targowych i wystawach. Firma ta posiadając wyłączne przedstawicielstwo, dostarcza doskonałej jakości zaprawę do cementu marki Hydrofuge „Castor", która wypróbowana w różnych krajach w budownictwie na- i podziemnem, uznaną została przez najwybitniejszych fachowców za niezrównany wprost materjał dla specjalnych celów budowlanych. Zaprawa „Castor" pod gwarancją zabezpiecza od wilgoci, przeciekania, wstrzymuje ciśnienie wody we wszystkich przypadkach jako to: izolacji rezerwuarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, towarów, fasad, szczytów i fundamentów. I u nas doskonała jakość zaprawy „Castor" została wypróbowana i uznana, gdyż materjał ten poza jego szerokim zbytem nagrodzony został złotym medalem na Wystawie Budowlanej VI. Targów Wschodnich we Lwowie w roku 1926. Firma Karstens bierze i w tym roku udział w Targach Wschodnich we Lwowie oraz w Północnych Targach w Wilnie.

Zaprawa cementowa Hydrofuge „Castor" znajduje i u nas w Polsce coraz szersze w budownictwie zastosowanie, dlatego dla sprężystszej obsługi licznych odbiorców, poza centralą w Warszawie, miejsca sprzedaży mieszczą się również **w Poznaniu, w Katowicach i w Krakowie** a dokładny adres ich znajdą czytelnicy w ogłoszeniu, zamieszczonem w dzisiejszym numerze pisma naszego. —p—

Okucia do mebli

Pośród zachodnio-polskich zakładów przemysłowych trudniących się produkcją drobnych tłoczonych artykułów metalowych, wielce żywotną działalność wykazuje **Bydgoska Fabryka Okuć Meblowych i Budowlanych** T. z. o. p. w **Bydgoszczy.**

Przedsiębiorstwo to posiadając odpowiednie urządzenie techniczne na wyrób masowy, wytwarza wyłącznie okucia budowlane i wszelkiego rodzaju okucia do mebli tak czysto mosiężne, jak też imitowane. Magazyn firmy zaopatrzony jest w obfity wybór tych artykułów tak pod względem rodzaju a więc gatunku metalu jak przedewszystkiem ogromnej ilości najmodniejszych wzorów. Zaznaczyć wypada, że okucia imitowane pokryte silniejszą warstwą mosiądzu, niklu lub miedzi, mimo konkurencyjności cen, są towarem bardzo trwałym. Polecając tę placówkę wytwórczą usilnie poparciu pp. kupców branży żelaza oraz właścicielom fabryk i warsztatów mebli zwracamy zarazem uwagę na to, że interesowanym wysyła katologi i cenniki bezpłatnie.

—p—

Fabryka wanien i pieców kąpielowych

Już przeszło 28 lat istnieje **w Poznaniu** firma **A. Stanek przy Małych Garbarach 7a**, która wytwarza armaturę do urządzeń kąpielowych a przedewszystkiem wanny i piece. Budowane przez firmę wymienioną piece do napalania węglem lub drzewem, są na postawie żelaznej, o płaszczu z emaljowanej kolorowej blachy i wyposażone są w armaturę niklową, oraz niklową rurę natryskową. W starannem swem wykonaniu stanowią one ozdobę każdej domowej łazienki. Prócz piecy, jak wspomnieliśmy, buduje firma Stanek także wanny w różnem wykonaniu i rozmiarach, dostarczając zatem również kompletnych urządzeń łazienkowych, na co interesowanym szczególniejszą zwracamy uwagę.

—p—

Wyroby Przemysłu Smołowcowego w Poznaniu

Szanownym Czytelnikom naszym, szczególnie z grona kupców i przemysłowców branży budowlanej zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy **Przemysł Smołowcowy w Poznaniu, przy ul. Libelta 12.** Przedsiębiorstwo to, istniejące w Poznaniu od długich już lat, przyjęte zostało z rąk obcych i obecnymi jego właścicielami są pp. **Sylwester Urbański i W. M. Opitz,** którzy przez dokonane inwestycje postawili je na wysokim poziomie zdolności produkcyjnej. Przemysł Smołowcowy wytwarza i dostarcza najprzedniejszego gatunku papę dachową, zaprowadzoną w licznych handlach, lepnik, karbolineum i t. d. Placówkę wskazaną, jako korzystne źródło zakupu, polecamy najszerszemu poparciu sfer interesowanych.

—p—



7287

ŁAŃCUCHY



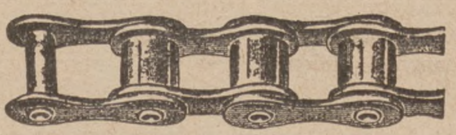
elektrycznie spawane i kute na kuźniarkach z wykrojami kalibrowane i niekalibrowane dla **górnictwa, hutnictwa, cegielń, cukrowni itd.**

ŁAŃCUCHY Galla

w każdem życzonem wykonaniu.
„ **transmisyjne**
„ **do samochodów**
„ **Ewarta**
„ **Fleyera** 8793

Kompletne koleje łańcuchowe — — Gwoździe do szyn

dostarcza po cenach fabrycznych:



„ŁAŃCUCH"
Fabryka Łańcuchów, Gwoździ do szyn
KRÓL. - HUTA
ul. 3-go Maja 111 Tel. 1553

„Wartome"

właść.: St. Zieliński

Fabryka Maszyn i Armatur Odlewnia Metali

Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, Telefon 65-74

Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną, reperacje wszelkich maszyn rolniczych i armatur. Gryzowanie kół zębatych do samochodów i t. d. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p. 6806

Kosztorysy i porady techniczne bezpłatne.

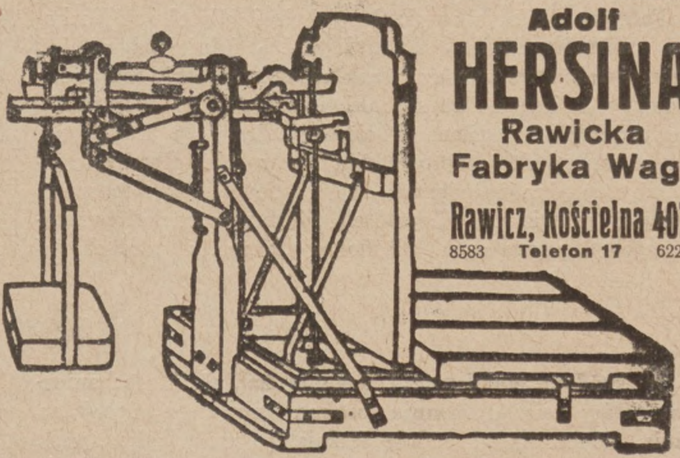
Adolf

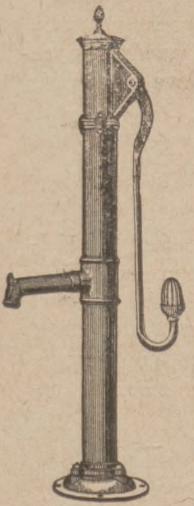
HERSINA

Rawicka Fabryka Wag

Rawicz, Kościelna 407

8583 **Telefon 17** 6227





FABRYKA POMP, ODLEWNIA ŻELAZA

Wiercenie studzien artezyjskich

Wyrabiamy pompy podwórzowe, ogrodowe, skrzydłowe, ssąco-tłoczące i odśrodkowe na wielką wydajność.

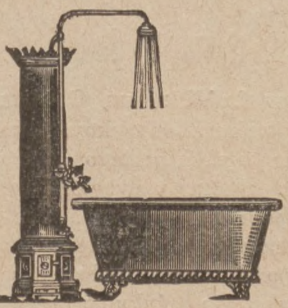
Do napędu ręcznego, konnego i motorowego.

Dla cukrowni, browarów, gorzelni oraz małych i wielkich gospodarstw rolnych.

J. KOPCZYŃSKI i SP.
Poznań, ul. Marsz. Focha 127
Telefon 60-42 Rok zał. 1893

Cenniki wysyłamy na życzenie bezpłatnie.

A. STANEK

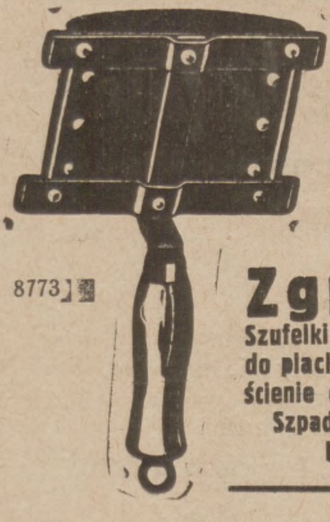


specjalna fabryka pieców i wanien kąpielowych wszelk. rodzaju.

8755

Poznań
ul. Małe Garbary 7 a.
Telef. 33-50. Zał. w r. 1902

9018 w **Przy zapotrzebowaniu proszę zażądać oferty.**



WIELKOPOLSKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
POZNAŃ
Łazarska nr. 2. Tel. 6340

8773

Zgrzebła do koni i bydła.

Szufelki do węgli i śmieci - Blachy do placka - Haki do łóżek - Pierścienie do kos - Grable żelazne - Szpadelki i grabki dziecięce Uszka do obrazów.

Polecamy nasze znane z solidnego wykonania

Okucia do wszelkiego rodzaju mebli

z dostawą natychmiastową tak czysto mosiężne jako też imitację (pomosiężane).

Katalogi i cenniki gratis.

Bydgoska Fabryka Okuć Meblowych i Budowlanych T. z o. p., Bydgoszcz

9019 w 8692

Sezon na kopaczki

Zbliża się sezon na kopanie ziemniaków i buraków, w którym to czasie istnieje zazwyczaj żywszy popyt na maszyny odpowiednie do tej roboty rolnej. PP. kupcom branży maszyn i narzędzi rolniczych przypominamy przeto, że **Fabryka maszyn i odlewnia żelaza Bracia Malak w Żninie** (Wlkp.) wyrabia seryjnie i masowo **kopaczki „Gwiazda B"**, które przez fachowców uznane zostały za jeden z najpraktyczniejszych i najbardziej ekonomicznych typów. „Gwiazda B" jest szczególnie we województwach zachodnich rozpowszechnioną wśród rolnictwa maszyną do kopania ziemniaków a ze względu na przystępną cenę, nadaje się ona zarówno dla gospodarstw mniejszych, średnich i większych, istnieje zatem możność dokonania w czasie sezonu większego obrotu. Firma Malak przyznaje przy dostawie pp. kupcom możliwie najdogodniejsze warunki, zalecamy więc, by niezwłocznie pod wskazanym adresem zwrócili się po szczegółową ofertę.

Prócz kopaczek, również w seryjnej produkcji fabrykuje wskazana placówka sieczkarnie bębnowe 3 i 4-kosowe w siedmiu różnych wielkościach oraz niemniej renomowane młocarnie cepowe marki „Ideal" wykonane na łożach kulkowych i zaopatrzone w hamulec bębnowy.

„Ideal" jest maszyną, znakomicie nadającą się dla średnich i mniejszych gospodarstw.

—p—

Produkcja materjałów izolacyjnych

Fabryka Materjałów Izolacyjnych i Wyrobów Korkowych **Wilhelm Müller, Szarlej G.-Śl.**, istniejąca od lat 10-ciu wyrabia we własnych zakładach wszystkie materjały izolacyjne z korka, krzemionki i azbestu do izolowania przeciw działaniu zimna i ciepła. Firma ta dzięki jej dobrych fabrykatów wprowadziła się w całej Rzeczypospolitej zbyt prędko i dostarcza dzisiaj cieplo i zimnochronne materjały prawie dla wszystkich większych zakładów państwowych i prywatnych. O dobrej jakości i zaletach jej materjałów mówi fakt, że w ostatnich latach na różnych wystawach krajowych i zagranicznych materjały jej premjowane zostały najwyższemi odznaczeniami. Firma posiada kwalifikowanych fachowców do dyspozycji i jest z tego powodu każdy pewny, że tylko zdatne materjały izolacyjne będą do poszczególnego celu oferowane i dostarczane. Interesentom materjałów izolacyjnych cieplo- i zimnochronnych każdego rodzaju możemy więc firmę tę usilnie polecić.

—p—

Kuźnie polowe

W każdym mniejszym i średnim zakładzie mechanicznym, który nie dysponuje osobno urządzoną specjalną kuźnią, dobre usługi oddaje kuźnia polowa. Jako sprzęt nieodzowny, nie zabierający dużo miejsca a przytem nie wymagający większego nakładu, spełnia kuźnia polowa. zadanie swoje z korzyścią dla każdego warsztatu mechanicznego. Stąd też znaczne na sprzęt ten istnieje zapotrzebowanie. Praktyczne w użyciu i trwałe w budowie kuźnie polowe wytwarza seryjnie i dlatego w cenie konkurencyjne, **Fabryka Maszyn i Kotlarnia Józef Konieczny w Gnieźnie, ul. Moniuszki 1**, która pp. kupcom branży maszyn i narzędzi przyznaje dogodne warunki dostawy. Prócz tego firma Konieczny w Gnieźnie dostarcza również wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze najprzedniejszych fabrykatów. Placówka ta wytwórczo - handlowa cieszy się wśród kupiectwa najlepszą opinję i renomą.

—p—

Wyroby fabryki „Mars" w Lublińcu

Firma **„Mars", Sp. z o. p. w Lublińcu na Górnym Śląsku** jako przedsiębiorstwo wytwórcze fabrykuje dwa czołowe artykuły, które zbywa masami i dlatego zasiąg jej rozszerza się na cały teren rynku wewnętrznego. Pralki czyli deski do prania pod popularną marką „Mars" ma na składzie niemal każdy handel żelaza, sprzętów kuchennych i domowych, gdyż poza trwałą budową, są konkurencyjnie tanie. Drugi fabrykat, to artykuł na sezon zimowy a mianowicie saneczki rodelkowe w różnych wielkościach, wykonane z najlepszego i suchego materjału i niezmiernie trwałe, co najgłówniejszą jest ich zaletą. Biuro sprzedaży firmy „Mars" mieści się **w Katowicach, przy ul. Słowackiego nr. 16**, i wykonuje wszelkie zlecenia w terminie najkrótszym, posiada bowiem na miejscu dobrze zaopatrzony magazyn fabryczny.

—p—

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

(PRZEDRUK ARTYKUŁÓW DOZWOLONY JEDYNIE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA).

Wynalazek polskiego inżyniera

Konstruktor fabryki motorów „Perkun" w Warszawie, inż. Steinhall, specjalizując się w budowie motorów morskich, skonstruował nowy, własny typ śruby i sprzęgła okrętowego, które montuje się obecnie po raz pierwszy na statku dozorczym „Gazda" w stoczni gdyńskiej.

Jest to pierwsze zastosowanie wynalazku inż. polskiego w budownictwie okrętowem.

Meble z rur stalowych

Na stoiskach niektórych wystawców Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki zwracały uwagę stalowe meble z rur. Siedzenia i oparcia krzeseł z materjału koloru niebieskiego w połączeniu z połyskiem stalowych błyszczących rur wyglądają bardzo oryginalnie i efektownie. Elastyczność rur pozwala uniknąć sztywności, jakie daje siedzenie na zwykłem krzesełku. Podobne meble stalowe rozpowszechniły się w wielu krajach, szczególn. w Niemczech i Austrji. Jak się dowiadujemy, zamówiono już na Komturze kilkadziesiąt kompletów takich mebli oraz urządzenie jednej z karwiarń, dla których specjalnie się nadają, gdyż są lekkie, higjeniczne i wygodne. Fabrykację mebli stalowych z rur podjęła jedna z fabryk warszawskich.

Laboratorjum na zboczu Monte Genereso

Przygotowania do doniosłego eksperymentu.

Trzej profesorowie elektrotechnicy Brasch, Lange i Urban zbudowali na zboczu Monte Genereso uważanego za ośrodek burz w Europie Zachodnio-Środkowej i położonego na granicy szwajcarsko-włoskiej, specjalne laboratorjum elektrotechniczne dla dokonania eksperymentu rozdziału atomu. Zostały ukończone całkowicie prace przygotowawcze i niedługo rozpoczną się eksperymenty. Uczeni niemieccy twierdzą, że udało im się rozwiązać dwa najpoważniejsze problematy, stanowiące największą trudność dla dokonania eksperymentu, a mianowicie wynalezienie sposobu uchwycenia z powietrza energji elektrycznej o bardzo wysokiem napięciu oraz przygotowanie odpowiedniej rury, we wnętrzu której może odbyć się dezintegnacja atomu. Jeden z uczonych, który bawił obecnie w Como, zapytany o rezultaty dotychczasowej pracy, oświadczył, iż nic pozytywnego narazie nie może powiedzieć, gdyby jednak eksperyment udał się, to z praktycznego punktu widzenia rezultat będzie miał takie same znaczenie, jakie dla prymitywnej ludzkości miało odkrycie możności posługiwania się ogniem.

Największy wyciąg osobowy na świecie

Miasto portowe Bahia, najstarsze w Brazylji i trzecie co do wielkości, posiada od pewnego czasu nowy cud techniki. Miasto położone jest na pagórku wybrzeża morskiego aż do 75 mtr. wgórę.

W miarę coraz potężniej wzrastającego rozwoju wspinało się miasto wgórę i obecnie cały pagórek jest zamieszkały. Na dole, tuż obok portu i doków, znajdują się domy handlowe i banki, wyżej budynki rządowe, szkoły, teatry, hotele, a wreszcie na górze zupełnie nowożytna dzielnica mieszkaniowa.

Jako środek komunikacyjny między dolnem a górnem miastem służą obok kilku zjazdów drogowych, rozliczne wyciągi różnej wysokości, zastępujące tramwaje i autobusy.

Obecnie zbudowano w Bahia najwyższy w świecie wyciąg osobowy z żelazobetonu, który wznosi się na wysokości 60 metrów i łączy się z górą zapomocą długiego pomostu ze stali.

Wewnątrz znajdują się dwa wyciągi na wzór szybkojadących wind amerykańskich drapaczy, tak, że komunikacja mimo szalonego ruchu osobowego odbywa się nadzwyczaj szybko i sprawnie.

Komunikacja i Transport

Regulacje rzek i meljoracje wodne w Polsce

O znaczeniu komunikacji wodnej pisaliśmy już parokrotnie, obecnie za „Głosem Narodu" podajemy artykuł ogólny, który doskonale ilustruje stan tej ważnej dziedziny w Polsce.

Zagadnienie regulacji rzek posiada dla kraju wielkie znaczenie gospodarcze. W tej dziedzinie ze zrozumiałych względów dotychczas naogół nieduże zrobiliśmy postępy, niemniej jednak i na tem polu widać poprawę.

Wisła była i dotychczas jeszcze jest jako tako użeglowiona na terenie b. Galicji, oraz od Warszawy aż po ujście (najlepiej w granicach b. zaboru pruskiego). Natomiast na terenie b. Królestwa Kongresowego Wisła była nietylko nieużeglowiona, lecz wogóle nieuregulowana.

Władze polskie musiały więc przedewszystkiem przystąpić do zmeljorowania całej Wisły, a więc do budowania wałów dla zabezpieczenia od powodzi, oraz do prac regulacyjnych.

Prace te w dużej mierze już przeprowadzono i prowadzi się je nadal w Kieleckiem, Krakowskiem i Warszawskiem. Niezależnie od regulacji rzek żeglowych, przeprowadzana jest regulacja rzek spławnych (wszystkie dopływy Wisły głównie w górnym jej biegu), oraz regulacja rzek niespławnych dla celów meljoracyjnych.

Osobną dziedzinę pracy stanowi budowa nowych kanałów, oraz utrzymanie względnie doprowadzenie do stanu używalności kanałów istniejących. Z nowych prac prowadzona jest budowa wielkiego kanału węglowego Zagłębie — Kraków, rozpoczęta jeszcze w r. 1912, a podjęta nanowo przez władze polskie po r. 1921. Kanał ten znajduje się w budowie na odcinku od Spytkowic do Krakowa. Kanał Zagłębie—Kraków stanowić będzie w przyszłości część projektowanej wielkiej międzynarodowej drogi wodnej Dunaj — Wisła — Odra, która to droga połączy Bałtyk z Morzem Czarnem.

Poza tem w projekcie jest budowa wielkiego kanału węglowego Śląsk — Bałtyk. Wiele pracy i kapitału włożono w odbudowę kanałów zniszczonych całkowicie lub częściowo podczas wojny światowej. Odbudowę przeprowadzono w latach 1921—1925. Najwięcej ucierpiały kanały: Ogińskiego — łączący Niemen z Prypecią, Królewski — łączący Prypeć z Bugiem przez Pinę i Muchawiec, oraz kanał Augustowski — łączący Niemen z Narwią. Najlepiej utrzymany był kanał Bydgoski, łączący Wisłę z Odrą przez Brdę i Noteć, z doskonale urządzonym portem drzewnym w Brdyujściu.

Dla racjonalniejszego przeprowadzenia prac regulacyjnych i meljoracyjnych na rzekach, cały kraj podzielony został na cztery okręgi wodne, mianowicie: 1) warszawski, 2) pomorsko-poznański, 3) wileński i 4) krakowski wraz z okręgiem lwowskim.

O postępie prac nad podniesieniem naszych rzek najlepiej świadczą cyfry, dotyczące wydatkowanych dotychczas na prace regulacyjne i meljoracyjne sum. I tak — na drogi wodne wydatkowano w r. 1924 sumę 5½ milj. zł, w r. 1925 — 10½ milj. zł, w r. 1926-27 — 12½ milj. zł, w r. 1927-28 — 17 milj. zł, w r. 1928-29 — 26 milj. zł i wreszcie w r. 1929-30 — 29 miljonów złotych.

Dzięki dość wydatnie wzrastającym z roku na rok kredytom na drogi wodne, zakres prac w tej dziedzinie zwiększa się stale. Obecnie długość rzek żeglowych w Polsce wynosi 5.630 klm. z czego uregulowanych jest 1.800 klm., do uregulowania zaś pozostaje 3.830 klm. Długość rzek spławnych wynosi około 9.000 klm., z czego uregulowanych jest bardzo niewiele, gdyż zaledwie około 500 klm., do uregulowania zaś pozostaje ponad 7.000 klm.

Z powyższych cyfr wynika, że mimo corocznie zwiększanych kredytów na drogi wodne, dotychczas osiągnięte wyniki są — przyznać to trzeba — jeszcze niewielkie. Potrzeby w tej dziedzinie są kolosalne, a wymagają sum tem większych, że musimy odrobić to, czego nie dali nam dokonać zaborcy, jak również i to, czego nie zdołaliśmy spełnić w okresie rozbudowy i urządzenia naszej młodej państwowości.

Nowe mosty i wiadukty w Polsce

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej ukończony został w r. b. duży most kamienny na rzece Prut. Poświęcenie mostu odbędzie się dnia 8 września rb.

Na ukończeniu jest budowa dużego mostu kamiennego przez rzekę Seret, a także montaż mostu żelaznego przez rzekę Żołunówkę. Dyrekcja Gdańska buduje obecnie wiadukt kolejowy na ulicy Neugarten w Gdańsku. W Dyrekcji Radomskiej prowadzone są roboty w związku z budową żelazo-betonową wiaduktu w Kowlu, oraz przy budowie mostu żelaznego przez rzekę Trześniówkę.

W dyrekcji Wileńskiej rozpoczęto odbudowę dwóch większych mostów żelaznych, mianowicie na rzece Szczarze i Słuczy.

Dyrekcja Lwowska prowadzi budowę dwóch większych mostów na linji Krasne—Brody, oraz umacnia brzegi Dniestru przy szlaku kolejowym Sambor — Sianki.

Łotwa zamawia lokomotywy w Polsce

Z Rygi donoszą, że na konkursie, urządzonym przez łotewskie Ministerstwo Komunikacji na dostawę 6 parowozów dla łotewskich kolei żelaznych, konkursie, w którym wzięły udział fabryki polskie, niemieckie i szereg innych fabryk zagranicznych, oraz ryska fabryka „Phoenix", najdogodniejsze warunki zostały zaproponowane przez przemysł polski. Mimo, że fabryka łotewska „Phoenix" zredukowała już po konkursie wystawione przez nią pierwotnie ceny do poziomu cen polskich i zaproponowała dostarczenie lokomotyw w najkrótszym czasie, jednak łotewskie Ministerstwo Komunikacji dotrzymało warunków konkursu i fabryki polskie otrzymały zamówienia.



Smutne widoki motoryzacji w Polsce

797 obywateli na 1 samochód.

Choć słyszy się u nas często hasła „amerykanizacji" życia, choć szybkiemi krokami zdążamy za postępem Zachodu, jest dziedzina w której, mimo widocznego w tym kierunku wysiłku, pozostaliśmy daleko wtyle już nietylko za Ameryką, ale za Francją, Niemcami, Włochami, Czechosłowacją i t. d. Tą dziedziną jest — automobilizm. W istocie, mimo pozornie ożywionego ruchu automobilowego na ulicach Warszawy oraz innych miast polskich — samochodów zbyt wiele nie posiadamy. Według ostatniej statystyki na dzień 1 sierpnia r. b. mieliśmy na terenie całego państwa:

19 283 samochodów prywatnych,
7.282 autodorożek,
6 888 samochodów ciężarowych,
4.144 autobusów,
37.597 samochodów razem.

Mamy tedy, nie licząc aut wojskowych i motocykli, 37.597 samochodów w całej trzydziestomiljonowej Polsce, innemi słowami na jeden samochód przypada w Polsce 797 obywateli! Skoro uprzytomnimy sobie że w Ameryce jedno auto przypada na coś około 10 mieszkańców, zrozumiemy, jak daleką drogę ma jeszcze przed sobą automobilizm Polski.

Nasycenie samochodami Polski jest bardzo nierówne.

Prym pod tym względem wiedzie Warszawa, gdzie do jednego samochodu pretendować może 114 obywateli. Poza stolicą, jak wykazuje statystyka, ilość samochodów jest ściśle zależna od stanu dróg w danem województwie. Więc — na pierwszem miejscu stoi wojew. pomorskie (1 auto na 282 mieszkańców), dalej poznańskie (1 na 300), śląskie (1 na 365), krakowskie ma drogi nieco gorsze, więc już 1 auto na 635 mieszkańców, łódzkie (1 na 767), warszawskie (1 na 874), lwowskie (1 na 1061), kieleckie (1 na 1143). Na ostatnich miejscach stoją województwa: nowogrodzkie, gdzie jeden samochód przypada na 2570 obywateli, wołyńskie, gdzie samochód posiada co 3299 mieszkaniec i wreszcie „rekord polski" wojew. tarnopolskie, gdzie na 4649 mieszkańców można z trudnością znaleźć jeden samochód.

Liczby te dość wymownie świadczą o postępie kultury na zapuszczonych jeszcze terenach Polski. Widać z nich wyraźnie, że motoryzacja życia postępuje wraz z podnoszeniem ogólnego poziomu życia.

Kiedy Ford wypuszczał ongiś swoją pierwszą serję samochodów — wskazano mu na rozpaczliwy stan dróg.

— Nic nie szkodzi, — odparł Ford, — będą samochody — będą drogi!

U nas, niestety, dzieje się akurat naodwrót!

Przemysł samochodowy a ogólna produkcja przemysłowa

Przemysł samochodowy zużywa bardzo dużo rozmaitych surowców. Z tego względu wywiera on bardzo dodatni wpływ na rozwój różnych gatunków produkcji przemysłowej. Świadczą o tem cyfry, tyczące się przemysłu samochodowego we Francji za r. 1928. W roku tym zużył przemysł samochodowy: 22.100 t. stali, 41.600 t. odlewów żeliwnych, 4.850 t. innych metali, 36.000 t. blachy żelaznej, 4000 t. farb i lakierów, 3000 t. włosienia i waty i t. d. Przemysł samochodowy we Francji zatrudniał pół miljona robotników a żywił 1 i pół milj. ludności. Wartość wytworzonych samochodów wynosiła w r. 1928 — 6 miljardów franków. Podkreślić też należy znaczenie przemysłu samochodowego dla górnictwa węglowego. Jak bowiem obliczono, na wyrób 1 samochodu potrzeba zużyć 6 ton węgla. Dlatego to i u nas także chociażby z powyższych względów należałoby poświęcić szczególną uwagę rozwojowi rodzimego przemysłu samochodowego.

Zagraniczne szybkościomierze na autobusach

Na podstawie rozporządzenia Ministerjum Robót Publ. z dn. 17 kwietnia r. b. do dn. 1 września wszystkie autobusy szosowe w Polsce winny się zaopatrzyć w samopiszące szybkomierze, notujące ponadto ilość przejechanych godzin, szybkość maksymalną itp. Szybkościografów nie wyrabia się w kraju, autobusy więc, a jest ich ok. 4.000, zmuszone byłyby zaopatrzyć się w te aparaty zagranicą.

Koszt jednego aparatu wynosi przeszło 500 zł, wynika więc z tego, że do 1 września rb. właściciele autobusów byliby musieli zapłacić zagranicy około 2 milj. zł.

Organizacja właścicieli autobusów czyni starania o uchylenie rozporządzenia.

Coraz mniej pasażerów w autobusach

W ciągu m. sierpnia autobusy miejskie przewiozły ogółem pasażerów 1 098 426, czyli przeciętnie dziennie 35 400 (w lipcu 38 300). W lipcu skorzystało z komunikacji autobusowej pasażerów 1 188 682, a zatem w sierpniu w porównaniu z lipcem o 90 256 osób mniej, co stanowi przeszło 7 proc.

Miarą spadku frekwencji może być fakt, że jeszcze w marcu rb. autobusy przewiozły 2 011 657 osób.

Nowe miejsce postoju samochodów na Placu Teatralnym

Specjalna komisja techniczna, wyłoniona przez wydział techniczny Magistratu, z udziałem przedstawicieli Komisarjatu rządu, dokonała we wtorek lustracji ruchu na wysepce, prowizorycznie wykonanej narazie z drzewa, na pl. Teatralnym nawprost gmachu Teatru Wielkiego.

Zdecydowano, że wysepka ta, w kształcie dwóch liter T, będzie zachowana w ciągu paru tygodni dla wypróbowania. Niebawem ustawione będą na dwóch końcach wysepki tablice z napisem „Postój dorożek samochodowych". Ostatnio wysunięto projekt pomalowania kształtu wysepki na nawierzchni asfaltowej, zamiast utrzymania tej wysepki.

Pierwszy w Polsce wyścig uliczny

W chwili, kiedy oddajemy ten artykuł do druku we Lwowie odbywa się nadzwyczaj ciekawy wyścig samochodowy po ulicach miasta.

Pomysł ten nie jest zupełnie nowy, gdyż wszyscy miłośnicy emocjonującego sportu automobilowego wiedzą o słynnej próbie ulicznej w Monte Carlo, skupiającej rokrocznie najwybitniejszych kierowców europejskich.

Tem niemniej realizacja podobnej imprezy jest rzeczą niełatwą, wymagającą olbrzymiego nakładu energji, precyzji organizacyjnej i środków. Rzutcy lwowianie, których ambicje sportowe już niejednokrotnie wyprzedzały działalność kolegów z innych klubów i tym razem nie ulękli się ogromu trudności wziętego na siebie zadania.

Trasa wyścigu idzie, rzecz prosta nie wzdłuż ruchliwych arteryj, jednak położona ona jest w okolicy dość silnie zaludnionej. Długość trasy wynosi 3041 m.

Główny wysiłek organizatorów został skierowany na zabezpieczenie mieszkańców tej dzielnicy miasta od ewentualnych wypadków i na umożliwienie im w czasie odbywania się zawodów komunikowania się z innemi dzielnicami miasta. Zaradzić temu mają trzy pomosty, rzucone ponad ulicami wyścigu, a umożliwiające „odciętym" mieszkańcom komunikację ze światem.

Wyniki wyścigu lwowskiego

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość o wynikach. Są one następujące:

Kategorja samochodów turystycznych, trasa 21.350 mtr. (7 okrążeń): 1) Marja Koźmianowa (Automobilklub Polski) na Austro-Daimler 18:56,39 s., szybkość przeciętna 67,347 na godz., 2) Adam Czapliński (Małopolski Kl. Automob.) na Stutz 19:01,7 sek., rekord okrążenia 2:39 sek., 3) Artur Rein (Krakowski Kl. Automob.) na Lancia 19:06 sek. Startowało 7 wozów.

Kategorja samochodów sportowych, trasa 30,5 klm. (10 okrążeń): 1) Skolimowski (MKA) na Alfa Romeo 24:06,50 sek., szybkość przeciętna 75,840 klm. na godz., 2) Liptay (M. K. A.) na Bugatti 24:48,22 sek., 3) Adam Potocki (KKA) na Austro-Daimler, 4) Jerzy Widawski (AP.) na Austro-Daimler, który ustanowił rekord okrążenia w swej kategorji 2:24 sek. Bogucki (MKA) na Bugatti przewrócił się na 6-tem okrążeniu bez odniesienia poważniejszych obrażeń, jednak biegu nie ukończył.

Kategorja samochodów wyścigowych, trasa 51,850 klm. (17 okrążeń): 1) Henryk Liefeldt (AP) na Austro-Daimler 38:12,30 sek., szybkość przeciętna 81,324 klm. na godzinę, 2) Maurycy Potocki (AP) na Bugatti 38:36,50 sek., 3) Jan Ripper (KKA) na Bugatti, 4) Franciszek Mycielski (MKA) na Bugatti. Ripper miał w czasie jazdy defekt motoru, stracił jedno okrążenie, pomimo to jednak zdołał zająć trzecie miejsce!! Heller (MKA) na Bugatti nie ukończył biegu z powodu nieszkodliwej dla kierowcy wywrotki do rowu. Maszyna lekko uszkodzona.

Zainteresowanie wyścigiem ogromne, ogółem przypatrywało się zawodom przeszło 20.000 widzów.

Na starcie wozy były rozmieszczone w szachownicę i puszczane jednocześnie. Walka poszczególnych kierowców zyskała w ten sposób na bezpośredniości.

Maurycy Potocki automobilowym mistrzem Polski

Niezależnie od lwowskich wyścigów odbył się na drodze stryjskiej 20 klm. wyścig płaski, jako ostatnia konkurencja wchodząca w skład automobilowego mistrzostwa Polski. Zawody były prawie zupełnie nieobesłane — może dlatego, że wynik ich nie mógł już poważnie zaważyć na mistrzostwie Polski.

W wyniku tego biegu automobilowym mistrzem Polski został Maurycy Potocki.

Zmiana umundurowania szoferów odłożona na później

W Magistracie odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Rady Artystycznej, Inspektoratu Artystycznego, Wydziału Przemysłowego Magistratu, Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych i trzech związków zawodowych kierowców w sprawie umundurowania kierowców dorożek samochodowych.

W związku z ogólną sytuacją gospodarczą na konferencji wyrażono opinję, że narazie należy zachować, jako tymczasowe, dotychczasowe umundurowanie w kolorze marengo. Kolory biały, szary, zielony i bronzowy uznano za nieodpowiednie i niepraktyczne. Po ustaleniu typu taksówki, omówionoby dopiero wprowadzenie nowego umundurowania, przystosowanego do tego typu.

Związek Automobilistów wystąpił wogóle przeciwko wszelkiego rodzaju umundurowaniu.

Obowiązujące umundurowanie kierowców obejmuje: czapkę belgijską koloru marengo, obszytą czarną taśmą ze sznurkiem i daszkiem skórzanym, kurtkę — frencz tegoż koloru, kożuch kryty materjałem koloru marengo z dużym kołnierzem futrzanym (rodzaj futra na kołnierzu dowolny, musi być jednak w kolorze ciemnym niebrudzącym), płaszcz nieprzemakalny luźny koloru marengo, rękawice, bluzę roboczą płócienną granatową, względnie połączenie bluzy ze spodniami.

Najmłodszy automobilista przed sądem

Dziwny wypadek wydarzył się na ulicach New Bernos, krańcowej dzielnicy połudn. Londynu. Policjant stojący na posterunku przy ulicy Union Street, spostrzegł dwa samochody, z których drugi najwidoczniej zepsuty i kierowany przez starszego pana, ciągniony był przez poprzedzający go samochód osobowy, w którym nie było widać kierowcy. W zeznaniu posterunkowy oświadczył żartobliwie, że czyniło to wrażenie jakgdyby samochód pierwszy, kierowany był przez fale radjowe. Zaciekawiony podbiegł do samochodów i zatrzymał je. Okazało się, że w samochodzie pierwszym siedział przy kierownicy chłopczyk lat około 10-ciu, niejaki Artur John Courtoney Levis, a w następnym samochodzie, zepsutym i ciągnionym przez pierwszy, pan John Levis ojciec Arturka. Przedstawiciel władzy uznał, że pomysł tatusia sprzeczny był z zasadami o ruchu kołowym, a ponadto, że Arturek aczkolwiek prowadził maszynę dobrze, nie posiadał prawa jazdy. Sprawa znalazła swój epilog w sądzie policyjnym, gdzie najmłodszego w Londynie automobilistę-amatora skazano na grzywnę w wysokości 20 szylingów, które tatuś niezwłocznie uiścił.

35 miljonów samochodów

W dniu 1 stycznia na całej kuli ziemskiej kursowało 35 miljonów samochodów. Taką statystykę podaje jedno z fachowych pism amerykańskich, które do swej współpracy zaprosiło wszelkie organizacje fachowe, automobilowe, związki itd.

Oczywiście statystyka ta, w niektórych krajach nieco szwankowała, tak, że cyfry podane musiano „zaokrąglić". Motocykli kursowało w tym dniu 2.565.889. Nie wliczono tu wozów, ani motocykli, które znajdowały się w fabrykach lub składach.

Pierwsza tego rodzaju statystyka ukazała się w roku 1922, wykazując 12.588.949 samochodów. Przyrost więc wynosi pokaźną sumę 176 proc.

Przemysł Rowerowy i Motocyklowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Kolarstwo amatorskie, zawodowe czy użytkowe

Przed paru dniami doniosła prasa, że odwołano tak dawniej reklamowany i forsowany „bieg dookoła Polski“. Posypały się żale, wzajemne oskarżenia, a nawet wypłynęła na powierzchnię złośliwa radość pewnych amatorskich ugrupowań, którym nie przypadał do gustu ten bieg. Wysunięto mianowicie zdanie, że „bieg dookoła Polski“, jako impreza raczej zawodowa, niedostępna ze względu na koszta i trudność dla większości amatorów, tak czy inaczej byłaby skazana na zagładę i dlatego lepiej, że ona upadła wcześniej, bez wielkich kłopotów i walki i bez naruszania tradycji, któraby się później „ustaliła“.

Prawie równocześnie stwierdzono, że i w innych dziedzinach sportu rowerowego coś się psuje. Mianowicie obliczono katastrofalny spadek zainteresowania kolarstwem torowem, tak dawniej popularnem. Z tych właśnie powodów pewne pisma zaczęły snuć najsmutniejsze przepowiednie, prorokując kolarstwu rychłą zagładę.

Spór ten, a raczej utyskiwania odbiły się echem i wśród naszych czytelników, których grupa zwróciła się do naszej redakcji z zapytaniem, jakie my w tej sprawie zajmiemy stanowisko. Musimy więc, może nawet ku zgorszeniu sportowców czystej krwi stwierdzić, że właściwie nas specjalnie nie obchodzi ani bieg dookoła Polski, ani kolarstwo torowe, ani kwestja sportu „zawodowego“ czy amatorskiego, gdyż jako organ przemysłu i handlu, interesujemy się w największej mierze tylko produkcją i zbytem rowerów, traktując sport w tej lub innej formie tylko jako środek prowadzący do celu, czyli jako sposób zwiększenia zdrowego i normalnego zapotrzebowania wśród ludności na rowery.

Nie znaczy to bynajmniej, że cały sport rowerowy nic nas nie obchodzi. Naodwrót. Ponieważ sport ten jest potężną dźwignią handlu i przemysłu, jako najlepszy środek skutecznej propagandy, poświęcamy mu zawsze dużo uwagi. Nie możemy jednak w żadnym razie odnosić się negatywnie do sportu traktowanego zawodowo, gdyż i on, odpowiednio postawiony, spełnia doskonale swe zadanie.

Musimy przytem dodać, że poruszona obecnie przez prasę codzienną kwestja zmniejszenia popularności różnych biegów, a szczególnie kolarstwa torowego interesowała nas już dawniej i dlatego właśnie rzuciliśmy w swoim czasie hasło propagandy „niedzieli na rowerze“, aby takim sposobem wyrównać straty, poniesione przez sport rowerowy w innych dziedzinach. (M. S.)

Tegoroczne motocyklowe mistrzostwo Polski

Tegoroczne mistrzostwa motocyklowe Polski, po raz pierwszy wyeliminowane od Grand Prix Polski, dały następujące wyniki:

Klasa VI do 175 cc. — 1) Weyl (Unja) na Jamesie, czas 4:409,20 (trasa 240 km.) przeciętna 57,754 km.

Klasa do 250 cc. — 1) Pianocki (Gedanja) na AJS 2:55.10 (trasa 240 km.) przeciętna 82.207 km., 2) Wargin (Unja) na DKW 3:12.26.

Klasa do 350 cc. — 1) Koszczyński (Unja) na Motosacoche, trasa 300 km. Czas 3:19.24, przeciętna 90.270 km. na godzinę. Jest to najlepszy czas dnia, dzięki czemu Koszczyński zostaje mistrzem Polski na rok 1930, 2) Turkiewicz (Unja) na AJS 3:44.45.

Klasa do 500 cc. — 1) Radzicki (Grudziądz) na Arielu, czas 3:29.52, przeciętna 85.768 km., zostaje jednak zdyskwalifikowany wskutek nieprzestrzegania regulaminu. Pierwsze miejsce przyznano Faveltowi (Gedanja) na Triumphie 3:43.06.

Klasa powyżej 500 cc. — 1) Miładowski (Unja) na BMW, czas 3:57.06, przeciętna 75.967 km. na godzinę.

Z pośród startujących 29 kierowców bieg ukończyło tylko dziewięciu!

W urządzanym przez Klub Motocyklistów w Grudziądzu z okazji mistrzostw zjeździe gwiaździstym zwycięstwo drużynowe odniosła Legja (Warszawa), która wystawiła 20 maszyn, przed Klubem Motocyklistów z Bydgoszczy i Unionem łódzkim.

Upojenie szybkością

Każdy sportowiec odczuwa nieprzezwyciężone dążenie do szybkości. Po rozpędzeniu swej maszyny do setki kilometrów na godzinę, stara się on wycisnąć z niej jeszcze więcej, mimo, że właśnie te parę kilometrów niepomiernie zwiększa niebezpieczeństwo jazdy. Właściwie po przekroczeniu pewnej granicy każdy człowiek wpada w prawdziwy szał szybkości i jego dążenie ogranicza się tylko wydajnością maszyny, która przy ograniczonej mocy motoru nie jest w stanie wyciągnąć więcej. Niebezpieczeństwo przestaje odgrywać tutaj jakąś rolę. O nim wprost się zapomina, pod warunkiem, że jadący nie traci jeszcze panowania nad maszyną.

Z tego właśnie powodu każdy sportowiec odczuwa nieprzepartą potrzebę posiadania maszyny silnej i szybkiej, któraby dzięki swej elastyczności mogła łatwo rozwijać ogromną szybkość i „pożerać kilometry". U sportowców więc na pierwszem miejsca przy wyborze motocyklu znajduje się jego szybkość, a dopiero po niej przychodzą: cena, ekonomiczność jazdy i inne cechy maszyny. Dlatego właśnie takiem powodzeniem cieszą się silne motocykle, które mimo wysokiej ceny, znajdują zawsze chętnych nabywców. I nie chodzi tu o szybkość „handlową", z którą możnaby jaździć normalnie. Sportowcom potrzebna jest właśnie szybkość maksymalna, za momety której gotowi oni drogo nieraz zapłacić.

Szybkość właśnie jest tym czynnikiem, który powoli, jednak systematycznie werbuje adeptów sportom motorowym, czyniąc duże spustoszenia pośród rowerzystów. Z tego powodu należy już dziś liczyć się z tem, że sport rowerowy zmieni w przyszłości swe oblicze i do zmiany tej trzeba się dostosować przez propagandę takich imprez sportowych które więcej odpowiadają sportowi rowerowemu niż zwykłe wyścigi czyli jazda na szybkość, gdzie prawdopodobnie niepodzielnie zapanuje motocykl. (-S-)

ZE SPORTU MOTOCYKLOWEGO

WYNIKI WYŚCIGÓW WE LWOWIE.

Motocykle do 600 cm. sześć., trasa 21.350 klm. (7 okrążeń): 1) Krzemiński (MKM) na Ariel walkoverem. Motocykle do 3500 cm. sześć.: 1) Wilim (Śl. K. M.) na AJS, 2) Kremin Kurt (Śl. K. M.) na DKW. Poza konkursem 5 okrążeń przejechała Loteczkowa na Cottonie.

Motocyklowe wyścigi do 600 cm. sześć. trasa 30,5 klm. (10 okrążeń): 1) Rudawski (MKM) na Arielu 25:39.55 sek. Szybkość przeciętna 71,238 klm. na godzinę, 2) Gembala (KKM) na Ariel 25:53,75 sek., 3) Bogusławski (Śl. K. M.) na Ariel 26:25,23 sek., 4) Wolka (MKM) na BMW, pomimo upadku na trasie. Startowało w tej kategorji 7 maszyn.

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ LEONA KOZŁOWSKIEGO.

Z okazji wystawy przemysłowo-rolniczej w Równem

O rozumną akcję elektryfikacji Wołynia

Równe, w sierpniu.

Zagadnienie elektryfikacji Polski przedstawia pierwszorzędne znaczenie, szczególnie dla tych połaci Rzplitej, gdzie elektryczność jeszcze dzisiaj nie ma żadnego zastosowania. W tem miejscu czytelnik z Ziemi Zachodniej, czy b. Kongresówki, uśmiechnie się z pewnem niedowierzaniem. Niestety, to co tu piszemy jest prawdą. Obszarem niezwykle upośledzonym w Polsce pod względem rozbudowy sieci elektrycznej, jest ziemia Wołyńska. Istnieje tu np. powiat horochowski, w którym takie miasta jak Horochów, miasto powiatowe, liczące przeszło 6 tys. mieszkańców, z kilkoma przedsiębiorstwami przemysłowemi, nie posiada dosłownie, ani jednego zakładu elektrycznego.

Stan elektryfikacji Wołynia najlepiej ilustruje ogólna ilość zakładów elektrycznych na jego terenie, wynosząca 34. Zakłady te produkowały w 1929 przeszło 3 milj. kilowatgodzin. Zauważyć przytem trzeba, że w roku ubiegłym dał się zaobserwować znaczny przyrost produkcji energji elektrycznej, wynoszący przeszło 20% w porównaniu z 1928 rokiem. Wynikałoby z tego, że konsumcja energji elektrycznej weszła na Wołyniu w fazę naturalnego rozwoju i zdąża narówni z innemi dzielnicami kraju, w kierunku zelektryfikowania swych obszarów.

Wprawdzie zużycie energji elektrycznej na jednego mieszkańca w stosunku rocznym jest naogół znikome, gdyż ogranicza się do 2 KWh, jednak należy zauważyć, że dwa lata temu, t. j. w 1927 r. było ono znacznie niższe i wynosiło zaledwie 1,3 KWh.

Uwagi powyższe obrazują jasno niski stan elektryfikacji Wołynia, a w ich świetle zupełnie wyraźnie rysuje się ogromne znaczenie akcji elektryfikacyjnej dla ziemi wołyńskiej.

W ostatnich dniach, doszła tu wiadomość, że w projekcie elektryfikacji Polski przewidziano dla Wołynia dwutorową sieć przesyłową, idącą ze Lwowa przez Krzemieniec, Dubno, Równe, aż do Łucka. Wynikałoby z tego, że w projekcie tym pominięto możliwości wykorzystania źródeł energetycznych, szeroko rozrzuconych po Wołyniu, w postaci rozległych pokładów torfowych, węgla brunatnego i sił wodnych.

A tymczasem źródła energetyczne, o których wyżej, mogą posiadać dla gospodarki elektrycznej Wołynia znaczenie pierwszej wagi. Niestety są one do dziś zapomniane i niewyzyskane dostatecznie. Według urzędowych danych zaczerpniętych z Wydawnictwa Ministerstwa Robót Publicznych p. t. „Elektryfikacja Polski", opracowanego przez inż. Siwickiego, powierzchnia torfowisk w woj. Wschodnich wynosi ok. 1.550.000 ha. Z ilości tej, można przyjąć, że na obszar Wołynia przypada około 60.000 ha. torfowisk, które mogą dać 78.000.000 ton naturalnego torfu suchego. Jeżeli weźmie się poza tem pod uwagę istnienie spoczywających na Wołyniu zapasów węgla brunatnego w ilości ok. 100 milj. ton, wówczas ogólna wartość opałowa rezerwuarów energetycznych, zamieniona na węgiel kamienny wynosiłaby 64 milj. ton węgla kamiennego. Paliwo to, zamienione na energję elektryczną może wydać 64 miljardy kilowatgodzin, co pokrywa konsumcję Wołynia przeszło na 1000 lat, w przypuszczeniu, że zużycie obecne wzrośnie średnio 15-krotnie.

Jeżeli chodzi o możliwość wyzyskania naturalnych źródeł energetycznych Wołynia, to na pierwszy plan wysuwają się torfy, leżące nad rzekami Ikwą i Styrem, drugie miejsce zajmowałyby pokłady węgla brunatnego, trzecie zaś siły wodne.

Torfy, o których wyżej, leżą w okolicy Dubna i Beresteczka, węgiel w Krzemieńcu, siły zaś wodne w okolicy Włodzimierza, ujście Ługu do Bugu. Te trzy punkty należałoby uważać za główne ośrodki produkcji energji elektrycznej, w przyszłej i celowej elektryfikacji Wołynia.

Naturalne źródła energetyczne Wołynia w dotychczasowej gospodarce elektrycznej, były wykorzystane w minimalnym stopniu. Świadczy o tem fakt, że w istniejących na terenie Wołynia 34 zakładach elektrycznych na 52 silniki, zaledwie 43% przypada na maszyny parowe, 4½ na turbiny wodne, a 53% na silniki spalinowe; z tych ostatnich ¾ to motory Diesl'a, a ¼ — motory pędzone gazem ssanym, otrzymywanym z drzewa. Z powyższego wynika jasno, że w gospodarce elektrycznej

Wołynia niesłusznie pomija się prawie zupełnie jego naturalne źródła energetyczne, spalając węgiel kamienny i ropę naftową, sprowadzając i jeden i drugą z odległych stron Polski, podczas, gdy na miejscu znajduje się poddostatkiem materjału energetycznego.

Przeciwko wyzyskaniu torfu wołyńskiego wysuwa się z pewnych stron zarzut, odnośnie jego wartości termicznych. Przyznać trzeba, że wartość termiczna zasobów torfowych nie we wszystkich powiatach jest jeszcze należycie znana, jednak, gdy chodzi o wykorzystanie torfowisk wskazanych przez nas wyżej są one dostatecznie zbadane, a nawet wypróbowane. Tak jest z torfem krzemienieckim i to samo obecnie czyni się z paliwem tego rodzaju w Aleksandrji, gdzie projektowana jest budowa większej elektrowni cieplnej.

Wykorzystanie dla gospodarki elektrycznej na Wołyniu jego naturalnych źródeł energetycznych posiada i tę dobrą stronę, że pozwoli na użycie w mniejszych narazie elektrowniach lokomobil produkcji krajowej, przystosowanych dla potrzeb elektrowni, przyczyniając się jednocześnie do jej rozwoju i ograniczenia importu maszyn zagranicznych.

Plan elektryfikacyjny Wołynia posuwa się w wolnem tempie. Za jeden z pierwszych kroków na drodze jego realizacji trzeba uważać rozbudowę istniejącej od 1928 roku elektrowni w Krzemieńcu, która okazała się niewystarczającą. Początkowo zamierzano wstawić do niej rezerwowy silnik Diesla, jednakowoż zamiar ten został następnie słusznie zaniechany na korzyść lokomobili produkcji krajowej, pochodzącej z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu. Argumentem, poza kwestją pochodzenia, przemawiającym za wstawieniem do elektrowni motoru nieropnego, był również wzgląd na wyzyskanie miejscowych źródeł energetycznych. Dotychczasowe stosowanie torfu, jako paliwo, mniej niszczy palenisko, niż węgiel kamienny. Brany był również pod uwagę wzgląd ekonomiczny. Pomijając szereg dodatnich cech, wyróżniających w wielu wypadkach maszyny parowe, niska cena paliwa: 15 zł 25 gr tona torfu loco elektrownia, przemawiała za ustawieniem lokomobili, nie zaś silnika Diesl'a.

Przy dalszej akcji elektryfikacyjnej Wołynia trzeba mieć na uwadze, że gospodarka ropna nie przyniesie dla ziemi wołyńskiej spodziewanych korzyści, naodwrót, prócz pogorszenia ogólnej sytuacji, uniemożliwi jakiekolwiek zapoczątkowanie eksploatacji torfu i węgla brunatnego, gdyż przy ropnej gospodarce, nie będzie żadnego zapotrzebowania na to paliwo.

Czynniki, nadające bieg realizacji planu elektryfikacyjnego Wołynia, winny zwrócić baczną uwagę na należyte wykorzystanie miejscowych, naturalnych źródeł energetycznych, aby nie uzależniać rozległych połaci Wołynia od odległych kopalń węgla kamiennego i ropy, położonych, niestety, na rubieżach Polski, które w najkrytyczniejszych momentach mogą być dla Wołynia niedostępne.

Rozwój elektryfikacji Wołynia oparty na gospodarce parowej, względnie gazogeneratorowej, badanie i eksploatacja wołyńskich torfowisk, leży nietylko w interesie miejscowej ludności, która dzięki temu może znaleźć nowe warsztaty pracy, nietylko w ożywieniu życia gospodarczego ziemi wołyńskiej, lecz nie w mniejszym stopniu w interesie ogólnopaństwowym.

St. Janiszewski.

Nowy typ bananówki

Na rynku ukazała się nowa bananówka, wypuszczona przez fabrykę Ferdinand Erk (Ruhla 133 Turyngja). Bananówka ta zgłoszona do patentu i do ochrony wzoru, wyróżnia się specjalnem urządzeniem do zamocowywania drutu. Urządzenie to polega na użyciu małej kulki, która zastępuje śrubę, używaną w bananówkach zwykłych.

Zalety tej bananówki są następujące: doskonałe zamocowanie dołączonego przewodu przy pomocy znajdującej się wewnątrz stalowej kulki, która przewód przyciska do mosiężnego gniazdka i zapewnia dzięki temu absolutnie pewny kontakt. Wtyczka bananowa tego typu nie rozmontowuje się i dlatego wykluczone są różne wewnętrzne uszkodzenia itp. kłopoty.

Wtyczka tego rodzaju zapewnia bezpieczeństwo, gdyż żadna część metalowa jak np. boczna śruba nie wystaje i nie może być przez nieostrożność dotknięta ręką.

Bananówka ta może być użyta do drutu zwykłego i liery. Fabryka dostarcza tego rodzaju wtyczki jako jedno i dwubiegunowe jednakowe i z biegunami niezamiennemi.

Największą zaletą nowej wtyczki jest poza tem jej uniwersalność i prostota montowania bez pomocy narzędzi. (-G-)

Z PRASY.

„Tydzień Radjowy" Nr. 36.

Ukazał się numer 36 „Tygodnia Radjowego", który zawiera poza programami radjowemi wszystkich stacyj europejskich następujące artykuły: Radjo dla wszystkich, Reorganizacja programów w Radju Poznańskiem, Archiwum, Na Falach Polskich. Przystawka na prąd zmienny, Porady techniczne, Dział Rozrywek Umysłowych.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Zgrubianie różnych zużytych części maszyn rolniczych przy pomocy spawania

Pogrubianie części maszyn, wytartych naskutek normalnego lub wypadkowego zużycia, należy do bardzo pospolitych robót w spawalnictwie. Nakłada się wytarte stożki drągów tłokowych, prowadnice, łby korbowodów, wały, osie itp. W naprawniach taboru kolejowego pogrubianie wytartych części należy do robót normalnych, powszechnie stosowanych.

Ażeby warstwa nakładana dobrze połączyła się z materjałem przedmiotu i utworzyła z nim jedną całość, należy odpowiednio dobrać drut do spawania i samą robotę przeprowadzić nadzwyczaj starannie.

Należy miejsce spawane bardzo dokładnie wymyć z tłuszczu i spłókać wodą gorącą z sodą, następnie czystemi szmatami wytrzeć na sucho, aby nietylko powierzchnia do nałożenia, ale i sąsiednie części były zupełnie czyste. Tak oczyszczonej powierzchni robotnicy nie powinni dotykać rękoma, które w warsztatach są zawsze zatłuszczone. Aby nakładana warstwa dobrze się łączyła z metalem rodzimym, poleca się nagrzać część spawaną do temp. ok. 200°. Na okrągłych powierzchniach nakłada się warstwy wzdłuż osi, wszystkie warstwy powinny być równej szerokości i grubości i dobrze zachodzić na siebie, aby nie zostawiać między warstwami miejsc pustych i aby uniknąć przyklejania. Napięcie i natężenie prądu powinno być uregulowane, stosownie do grubości pałeczki; trzeba unikać wszelkich wahań w długości łuku, a tem bardziej przerw w spawaniu. Gdy przy zmianie pałeczki lub po przerwie z innego jakiegokolwiek powodu zaczynamy nanowo spawać, ostatnia warstewka powinna być zdjęta, zawiera ona bowiem gazy (azot) pochłonięte z powietrza i jest porowata, poza tem pokryta jest tlenkiem. Przy spawaniu łuk naokoło sieje kropelki; przy dobrze uregulowanym łuku kropelek tych jest bardzo niewiele, padają one jednak na miejsce, które ma być nałożone, a ponieważ kropelki jest to metal napół spalony, więc niepożądane jest, aby dostały się do spoiny. Trzeba więc oczyszczać z nich przedmiot, spawacze często zaniedbują to, gdyż kulki metalu tak silnie przylepiają się do powierzchni, że szczotką nie dadzą się usunąć, tylko ścinakiem i młotkiem.

Po spawaniu część nałożoną jest dobrze wyżarzyć, aby usunąć naprężenia w materjale wskutek nagłego ostygania i ulepszyć strukturę w warstwie przejściowej, która ulega przegrzaniu przez łuk i staje się grubokrystaliczna.

Na konieczność wyżarzania spawanych części mechanizmów, mających ruch obrotowy, kładł również nacisk przedstawiciel amerykańskiej General Electric Co., gdy na dorocznem zebraniu American Welding Ass. na jesieni roku zeszłego, zdawał sprawozdania z zastosowania spawania w swej firmie. Jak się okazuje, General Electric Co. stosuje spawanie jako normalny — niejako pierwszy — sposób fabrykacji w swych zakładach, a dopiero gdy z jakichkolwiek względów spawania do konstrukcji zastosować nie można, stosuje odlewy i połączenia na nity lub śruby.

Wracając do nakładania części mechanizmów zużytych, roboty tego rodzaju mogą przedstawiać, przy złem wykonaniu, wielkie niebezpieczeństwo dla naprawionej w ten sposób części i zamiast naprawy można osiągnąć skutek wprost przeciwny: zniszczenie części naprawionej. Zależy to od rodzaju obciążenia części naprawionej i dlatego tych robót nie można sobie lekceważyć, jako mniej ważnych. Dotychczas roboty te nie są jeszcze tak traktowane, jak roboty odpowiedzialne, przy których trzeba zwracać uwagę na bardzo dobre wykonanie, właściwy dobór elektrod etc. Wskutek tego do nakładania używa się drutów bylejakich, a samą robotę oddaje się do wykonania spawaczom mniej wprawnym. Nawet firmy, wyrabiające elektrody, niezawsze zdają sobie sprawę z ważności tego rodzaju robót i w katalogach niektórych firm zagranicznych poleca się do nakładania druty tańsze, z gorszego materjału, o gorszych własnościach wytrzymałościowych. Wydawałoby się, że jeżeli wał 200 mm. grubości nakładamy warstwą grubości 5 mm., nie może ona wywrzeć większego wpływu na wytrzymałość samego wału; nadlana warstwa może najwyżej zwiększyć tę wytrzymałość, ale nie zmniejszyć. Pogląd ten, w wielu wypadkach najzupełniej fałszywy, może być powodem bardzo przykrych niespodzianek.

Jeżeli część maszyny jest obciążona statycznie, braki w materjale w postaci pęcherzy, wtrąconych tlenków itp. wpływają o tyle ujemnie, że zmniejszają przekrój użyteczny i powodują zwiększenie natężeń w materjale zdrowym. W tym wypadku błędy w warstwie nakładanej mają niewielkie znaczenie. Zupełnie inaczej rzecz przedstawia się w częściach maszyn, podlegających zmiennym obciążeniom, powtarzającym się bezustannie, miljony razy. Wówczas jakiekolwiek drobne uszkodzenia lub

wady materjału, jak zacięcie nożem, wybite cyfry, pęcherze w nakładanej warstwie itp. mogą mieć fatalne następstwa. Te miejsca w materjale odgrywają wówczas rolę karbów, które, powodując miejscowe przekroczenie granic sprężystości — dają początek rysom. Rysy raz powstałe rozszerzają się, aczkolwiek powoli, ale stale i wreszcie następuje złamanie części w tak osłabionym przekroju.

Szczególnie niebezpieczne jest nakładanie części maszyn poddanych obciążeniom zmiennym, które należy przeprowadzać nadzwyczaj starannie. Jak już wspomniano, powierzchnia nakładana powinna być przedewszystkiem absolutnie czysta, szczególniej wolna od smarów.

Tłuszcz jest największą przeszkodą do dobrego połączenia przy spawaniu elektrycznem. Spawacze nie doceniają dostatecznie tej okoliczności, gdyż powszechnie panuje pogląd, że tłuszcz się wypala w łuku i nie szkodzi. Po każdorazowem nałożeniu warstwy należy powierzchnię oczyścić ze szlaki, tlenków, odpryśniętych kropelek itp. Następnie spawać należy odpowiedniemi elektrodami, stosując właściwe napięcie i natężenie łuku tak, aby materjał nie ulegał spaleniu i aby nastąpiło przetopienie na odpowiedniej głębokości. Przy równem utrzymywaniu łuku i równem prowadzeniu warstw nakładanych otrzymuje się materjał czysty i wolny od por.

Nakładanie okrągłej powierzchni, szczególniej przy większych grubościach, gdy nałożenie składa się z kilku warstw i gdzie powierzchnia nałożona ma być po obróbce zupełnie gładka, należy do trudniejszych prac i może być powierzona tylko bardzo dobrym spawaczom. Szczególniej zaś staranne wykonanie musi być — jak widzieliśmy wyżej — przy nakładaniu części maszyn narażonych na zmienne obciążenie. („Spaw. i Cięcie Metali".)

Zastosowanie maszyn w wielkich meljoracjach rolnych

Maszyny do kopania przy robotach ziemnych.

Stały wzrost zaludnienia poszczególnych krajów powoduje coraz większy głód ziemi. Cena tej ostatniej, poza chwilowemi okresami depresji rośnie systematycznie, tak, że ostatecznie w wielu wypadkach zaczyna się opłacać inwestowanie nawet bardzo wielkich kapitałów w różne roboty meljoracyjne, któreby zamieniły nieużytki w żyzną rolę. Meljoracjom tego rodzaju sprzyja też uznane w ostatnim czasie prowadzenie gospodarstwa nie jako jakiejś wilegjatury, lecz jak prawdziwej fabryki płodów rolnych, która wymaga racjonalnej administracji, racjonalnej kalkulacji i ostatecznie racjonalnych i opłacających się inwestycyj.

Nie możemy z powodu braku miejsca zajmować się obecnie najróżnorodniejszemi systemami i rodzajami prac meljoracyjnych, gdyż ostatecznie wyszlibyśmy łatwo poza ramy naszego działu. Zajmiemy się jednak bardzo ciekawą kwestją zastosowania nowoczesnych maszyn przy przenoszeniu z miejsca na miejsce żyznej powierzchni ziemi, przy zasypywaniu piasków i innych nieużytków mułem, przy kopaniu rowów i kanałów oraz przy innych pracach tego rodzaju.

Doniedawna jeszcze podobne prace w większych rozmiarach przeprowadzano tylko w wyjątkowych wypadkach, a przy pracach mniejszych stosowano wyłącznie robotę ręczną, wspomaganą tylko przewozem ziemi przy pomocy przerzucających się po

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających

szynach wagonetek. W ostatnim jednak czasie okazało się koniecznem i do tych prac zastosować nowoczesne maszyny. Na szczególną uwagę zasługują w tej dziedzinie łyżkowe kopaczki amerykańskie, mało u nas w Europie znane i rzadko używane. Kopaczki, czy też pogłębiarki (Bager), jak je czasami nazywają, są różnych systemów. W Ameryce jednak specjalnem powodzeniem cieszy się system łyżkowy, zapewniający, zdaniem konstruktorów, największą uniwersalność i największą niezależność danej maszyny. Z tego właśnie powodu przemysł amerykański wypuścił w ostatnich latach cały szereg nowych kopaczek, nadzwyczaj udoskonalonych. Między innemi wykonano tam kilka kolosów, które nawet najwięcej z „amerykanizmem" obytego technika mogą zdziwić swemi niesamowitemi wymiarami i ogromną wydajnością.

Maszyny tego typu pracują następującym sposobem: Przy pomocy ogromnej „łyżki" wycinają ziemię, piasek, kamienie, oraz inne materjały, poczem całą masę unoszą w górę i wysypują w innem miejscu. W razie potrzeby kopaczki mogą wyciętą ziemię same przewozić z miejsce na miejsce, dzięki mechanizmowi gąsienicowemu, na którym się one poruszają. W praktyce jednak gąsienice służą tylko do przesuwania samej maszyny z miejsca na miejsce i do posuwania jej przy pracy.

Przy skopywaniu ziemi i nasypywaniu nowych pokładów, kopaczki typu amerykańskiego pracują następującym sposobem: Jedna kopie i nasypuje ziemię do wagonetek, które przewożą tę ostatnią tam, gdzie potrzeba. Na miejscu zasypywanem natomiast stoi druga maszyna, pełniąca rolę dźwiga (kopaczka łyżkowa automatycznie zamienia się w dźwig) i wysypuje wagonetki takim sposobem, że odrazu tworzy się rozsiana warstwa ziemi dowolnej grubości bez pomocy pracy ręcznej.

Skonstruowane ostatnio w Ameryce maszyny-kolosy tego typu przy łyżce o pojemności ca. 12 m.^{3} mogą w ciągu godziny przy pracy nawet w bardzo ciężkim i kamienistym gruncie wykopać i przerzucić do 700 m.^{3} ziemi, a w wypadkach gruntów lżejszych, wydajność ich dochodzi do 1000 m.^{3}.

Rozumie się, że roboty ziemne przy pomocy tych maszyn można wykonać nadzwyczaj szybko i ostatecznie znacznie taniej i praktyczniej, niż ręcznie lub przy pomocy narzędzi mniej udoskonalonych.

Nowa maszyna do „sadzenia" zboża

Jedna z fabryk niemieckich zbudowała ciekawy typ maszyny rolniczej. Jak wiadomo, sadzenie zboża zamiast dotychczasowego siania ziarna jest obecnie szeroko praktykowane w wielu krajach. (Metoda nie nowa, przed wiekami stosowana była nawet w Chinach). Sadzenie zboża wymaga jednak wielkiego trudu. Niemcy, którzy usiłują wszystko, co się tylko da, zmechanizować, wymyślili więc obecnie taką, skomplikowaną bardzo maszynę. Przy jej pomocy można w ciągu godziny zasadzić pół hektara pola. Ryje ona w równych odstępach doły, potem wrzuca do nich rośliny i automatycznie obsypuje je ziemią. Rośliny są wyrzucane do ziemi z pewnego rodzaju magazynu, jak przy karabinie maszynowym.

Praktyka wykaże czy ta maszyna będzie istotnie miała jakąś wartość.

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

ADMINISTRACJA „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO"

Zakaz krycia dachów słomą w Polsce

Susza trwająca przez czas dłuższy przyniosła poza bezpośredniemi szkodami dla rolnictwa, także dotkliwą klęskę pożarów na wsi. Ponieważ **straty wskutek pożarów wyniosły w r. 1929 około 150 milj. złotych,** a w roku bieżącym prawdopodobnie będą daleko wyższe, zagadnienie obrony przeciwogniowej jest dla naszej gospodarki państwowej rzeczą ogromnej wagi.

Jednym z najważniejszych powodów wielkiej ilości dużych pożarów całych wsi i miasteczek jest nieogniotrwałe krycie dachów. Biorąc pod uwagę, że około 80% naszych wsi krytych jest słomą lub innemi materjałami łatwopalnemi, nie możemy się dziwić łatwości rozszerzania się ognia. Aby więc zredukować rozmiary pożarów do nieuniknionego minimum, trzeba przeprowadzić planową akcję w kierunku zamiany pokryć łatwopalnych na niepalne. Prawdopodobnie najwłaściwszą drogę wybrały obecnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych przez opracowanie projektu wprowadzenia bezwzględnego zakazu krycia dachów nowopowstających budynków słomą i innemi łatwopalnemi materjałami.

Jednakże nie wystarczy ograniczyć się tylko do budynków nowych, koniecznem jest zredukować niebezpieczeństwo pożaru również dla domów już istniejących. Da się to osiągnąć przez systematyczną zamianę kryć łatwopalnych na ogniotrwałe. Aby uniemożliwić spalenie się całej osady lub wsi należałoby zamianę tę przeprowadzić przez **zastosowanie pasów bezpieczeństwa.** Pasy takie powstałe przez zamianę pokryć łatwopolnych na ogniotrwałe na jednym lub kilku rzędach budynków, podzieliłyby wieś na części i uniemożliwiłyby rozszerzanie się ognia. Pożar powstały w jednej z części nie mógłby zniszczyć całej wsi, przez co uległyby znacznemu zmniejszeniu straty i ułatwiona byłaby w dużym stopniu doraźna pomoc dla pogorzelców, przez możność ulokowania ich w części niespalonej.

Jest to program minimalny i musi znaleźć należyte zrozumienie wśród czynników miarodajnych. Wszelkie inne sposoby rozwiązania tego zagadnienia są tylko półśrodkami, dużo kosztowniejszemi w skutkach.

Poza jednak inicjatywą prawodawczą państwa, niechętnie i nieraz i opornie przyjmowana przez obywateli, zagadnieniem tem musiałyby się zająć wszelkie instytucje mniej lub więcej z rolnictwem związane. Przedewszystkiem zainteresowane są tu różne organizacje rolnicze, które powinny zagadnieniu temu poświęcić więcej uwagi. Dla rolników bowiem pokrycie dachu materjałem ogniotrwałym ma znaczenie nietylko większego bezpieczeństwa ogniowego, ale także finansowe ze względu na znaczne **obniżenie uciążliwej składki ubezpieczeniowej (do 1/3-ciej).**

Koniecznem jest także należyte uświadomienie sobie doniosłości tego zagadnienia przez instytucje ubezpieczeniowe, w pierwszym rzędzie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ,który w roku 1929 wypłacił tytułem zwrotu strat 80 milj. zł.

Poza tem powinny się zająć tą akcją organizacje komunalne, których obowiązkiem jest zabezpieczać gminy od możliwych katastrof, a także powiatowe władze budowlane.

Zagadnienie ogniotrwałego krycia dachów ma ważne znaczenie także dla przemysłu krajowego. Wyrób materjałów ogniotrwałych tworzy dzisiaj bardzo ważną gałęź produkcji przemysłowej polskiej. Przemysł krajowy dostarcza nam wielu odpowiednich i tanich materjałów.

Jeżeli chodzi o zamianę pokryć słomianych na ogniotrwałe, to najłatwiej da się ona przeprowadzić zapomocą blachy żelaznej ocynkowanej, gdyż zastosowanie jej nie wymaga zmiany wiązań dachowych na mocniejsze, ze względu na mały jej ciężar. Istnieje też poza tem na rynku naszym cały szereg innych praktycznych i trwałych materjałów mogących mieć zastosowanie w danym wypadku.

Kwestja stopniowej zamiany pokryć przez wprowadzenie podziału wsi na pasy bezpieczeństwa jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia, niewątpliwie więc znajdzie ona energiczne poparcie wszystkich czynników zainteresowanych.

Ewolucja w przemyśle drzewnym

Od dłuższego czasu przeżywamy w naszym przemyśle drzewnym ciężki kryzys, spowodowany z jednej strony kryzysem ogólnoświatowym, a z drugiej — sowieckim dumpingiem. Z tych właśnie powodów nasz eksport spadł bardzo poważnie i ma dalszą tendencję kurczenia się. Jednak mimo tych smutnych objawów, w ostatnim czasie daje się zauważyć inne zjawisko, natury dodatniej, które zapowiada pomyślną ewolucję w przyszłości.

Podczas bowiem gdy wywóz surowca i pewnych kategoryj półfabrykatów pod względem ilości i wartości się zmniejsza, coraz większego znaczenia

nabiera wywóz gotowych fabrykatów i półfabrykatów o wyższej skali uszlachetnienia. Również spożycie wewnętrzne drewna w Polsce, jakkolwiek wciąż jeszcze stoi na niskim poziomie, wykazuje w ostatnich latach pewien wzrost. Wzrasta też z roku na rok odsetek surowca tartacznego, przetartego w kraju, w stosunku do drewna wyeksportowanego w stanie surowym, tak, że kurczenie się naszego wywozu dotyka przedewszystkiem nie przemysł krajowy, lecz zasilenie obcego przemysłu w nasz surowiec. Mimo chwilowej rezerwy, jaką w zakupach surowca przemysł tartaczny zachowuje, należy oczekiwać, że z chwilą ożywienia życia gospodarczego, napływu kapitałów obrotowych i podjęcia ruchu budowlanego, co prędzej czy później musi nastąpić, zarówno zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, jak i eksport półfabrykatów i fabrykatów poważnie się podniesie. Wraz z ożywieniem ruchu budowlanego nastąpi niewątpliwie również dalsze rozszerzenie rynku dla meblarstwa, co przyczynić się musi do rozbudowy tej doniosłej dziedziny produkcji, a uzyskanie kapitałów inwestycyjnych umożliwi jej przejście do wytwórczości masowej, która jest warunkiem potanienia wyrobów i zwiększenia ich zdolności konkurencyjnej w eksporcie. Nasze fabryki dykt, mebli giętych i ozdobnych, parkieciarnie, oraz inne różnorodne zakłady przemysłowe, których liczba i zakres produkcji stale się rozrasta, będą mogły znaczną część swej wytwórczości ulokować na rynkach obcych.

Dzięki takiemu nastawianiu naszego eksportu przestaniemy wreszcie rabunkowym wyrębem lasów ratować nasz bilans handlowy, a stając się krajem przemysłowym, sami przetworzymy nasz własny surowiec i w takiej formie tylko będziemy go eksportowali.

Materjały budowlane poniżej kosztów własnych

Instytut Badania Konjunktur określa spadek cen materjałów budowlanych w ciągu roku (od maja 1929 r.) na 10 proc., jednak w chwili obecnej cena „cennikowa" i cena „rzeczywista" są w budownictwie rzeczami zupełnie niewspółmiernemi. Krytyczna w wielu wypadkach sytuacja przedsiębiorstw zmusza je do szukania ratunku na drodze tak niebezpiecznej, jak obniżanie cen niżej kosztu własnego. Znane są tranzakcje na materjały budowlane, przy których rabat 20 proc. nie jest rzadkością, wskutek tego faktyczny spadek cen materjałów jest większy, niż 10 proc. w okresie rocznym.

Ze stanowiska przemysłu i kapitalizacji ten objaw katastrofalnego spadku cen uważać należy za wysoce ujemny, tembardziej, że już ceny ofertowe (bez rabatów) stoją na granicy kosztu własnego. Poza tem tego rodzaju zjawiska potęgują jedynie dezorganizację rynku budowlanego. Podjęte zostały wprawdzie wysiłki, mające na celu obniżenie kosztów własnych wytwórczości materjałów, jednak możliwości w tej dziedzinie nie są niestety wielkie.

Cement wodoszczelny polskiego wynalazku

Pan E. Chlebowski, Piotrków, Aleja 3 Maja 20, profesor gimnazjalny dokonał wynalazku sposobu takiego urabiania cementu portlandzkiego, że nie przepuszcza wody i nafty nawet pod ciśnieniem. Patentowany w Niemczech „ceresyt" nie wytrzymał tej próby. Sposób polega na specjalnych domieszkach do cementu, pozwalających regulować usuwanie nadmiaru wody (konstytucyjnej) oraz na specjalnym sposobie układania warstw. Badania przeprowadzone przez inżynierów dały podobno wyniki dodatnie. Wynalazek może oddać usługi zwłaszcza firmom, posiadającym zbiorniki nafty, ropy naftowej etc., których uszczelnienie jest przez zwykłą warstwę cementu nieosiągalnem i stanowi wielką troskę przemysłu naftowego i hydraulicznego, także i w walce z wilgocią w budynkach. (IKC.)

Z przemysłu cementowego

Przemysł cementowy rozbudowywał się w Polsce pomyślnie i od szeregu lat zwiększał swój zbyt. Pierwsze załamanie nastąpiło w r. 1929, kiedy po surowej zimie opóźniły się roboty budowlane, a równocześnie ogólny kryzys zmuszał do wprowadzenia szeregu oszczędności. Jako skutek tego położenia było zmniejszenie się zbytu o ca. 10%.

Obecnie jest nadzieja, że przemysł cementowy, jako konieczny i dobrze zorganizowany technicznie zacznie znów powiększać produkcję z chwilą osłabienia kryzysu i nieco energiczniejszego ruchu budowlanego.

WIADOMOŚCI DROBNE

ZATARG W PRZEMYŚLE CERAMICZNYM W NOWEJ FAZIE

W związku z przeciąganiem się zatargu w przemyśle ceramicznym — Min. Pracy i Op. Społ. na wniosek inspektoratu pracy III. obwodu, podjęło ponownie inicjatywę zlikwidowania zatargu, wzywając obie strony zarówno pracodawców, jak i robotników do odstąpienia od swoich stanowisk, celem ustalenia kompromisowych warunków porozumienia.

W związku z powyższem, jakkolwiek zarówno robotnicy jak i przemysłowcy zachowują dość oporne stanowisko, udała się do Warszawy delegacja robotników przemysłu ceramicznego oraz pracodawców. W chwili, gdy podajemy tę wiadomość toczą się wobec tego w Ministerstwie Pracy rokowania, mające na celu ostateczną likwidację zatargu.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Kraków, 12. 9. Miejskie Zakłady Ceramiczne w Krakowie notują ceny materjałów budowlanych w Krakowie loco cegielnia: Cegła maszynowa 75—85 zł., cegła pustaki 120, cegła piecowa 100, cegła podwójnie prasowana 120 zł., wszystko za 1000 sztuk, wapno handlarskie 400 zł. za 1 tonę, gips murarski 7.50 zł .za worek. Tendencja utrzymana.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 12. 9. Dom Handlowy A. Gepner, Grzybowska 27, w Warszawie, notuje pod datą 8. bm. następujące ceny metali za 1 kg.: Cyna Banka w blokach 7.40 zł., ołów hutniczy 1.15, cynk 1.15, antymon 1.80, aluminjum hutn. 4.00, blacha miedziana 4.00, blacha mosiężna 3.50—4.50, blacha cynkowa 1.28.

Warszawa, 13. 9. Ceny rur żeliwnych. Centralne Biuro Sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie notuje następujące ceny w zł. za 100 kg., obowiązujące do odwołania: Rury wodociągowe (stojąco lane) 59.00 zł. plus dopłata rozmiarowa. Fasony zależnie od typu i rozmiaru o 18—25 zł. drożej za 100 kg. Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

Warszawa, 13. 9. Ceny blachy cynkowanej. Cynkownia Warszawska notuje 1 kg. franco stacja Warszawa. Blacha żelazna ocynkowana gat. najwyższego: 711×1 i 422×0.13 mm. 1.30 zł., 711×1 i 422×0.50 mm. 1.25 zł., 1.000×2.000×0.50 mm. 1.27 zł., Blachy II gat. o 6 proc. tańsze.

Warszawa, 13. 9. Ceny za 1 kg. loco franco bez opakowania za gotówkę, według notowań Koła Odlewni metali półszlachetnych: Armatura mosiężna 5.50 zł., — bronzowa 6.00, fosforbronzowa 6.30, odlewy mosiężne galateryjne 10.00.

Warszawa, 12. 9. Ceny hurtowe w zł. (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi": Za tonę franco wagon stacja załadowcza. Surówka „Starachowicka" franco wagon huta Nr. 0 — 220, Nr. 1 — 215, Nr. 2 — 210. Złom żeliwny (fragment lany maszynowy) 155.

Katowice, 12. 9 .Surówka odlewnicza Nr. 1 „Huta Pokój" oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja: Towarzystwo dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 11; cena za tonę 220 zł. loco stacja wysyłająca.

Katowice, 10. 9. Ceny blachy cynkowej za 1000 kg. franco st. Chebzie na Górnym Śląsku. Blacha cynkowa przy odbiorze 30 ton Ł 25 od 5—30 ton 25.10, do 5 ton dla kupców 26.10 Ł, dla konsumentów i kupców detal. 27.10 Ł. Zbyt dosyć ożywiony.

Berlin, 13. 9. (Urz.). Not. w RM. z 9. 9. za 100 kg. Miedź elektrolityczna dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 105½, oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach 190, dito w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty 98—99 proc. 350, antymon Regulus 54—57, srebro w sztabach ca. 900 za kg. 49¼—51¼, złoto w wolnych obrotach za 10 gr. 28—28.20, platyna w wolnych obr. 1 gr. 3—5.

Berlin, 13. 9. Na rynku półwyrobów metalowych płacono w dniu 4 bm. za 100 kg. w markach: blacha aluminiowa, drut i stangi 257, rury 330, miedziana blacha 147, druty i stangi 133.25, rury bez szwu 173.25, krążki miedziane 209, mosiężna blacha taśmówka i drut 143, stangi 120, rury bez szwu 162, tombakowa blacha, drut i stangi 177, nowe srebro, blacha, drut i stangi 303, cyna do lutowania 180.

Berlin, 13. 9. Na rynku starych metali notowano w dniu 4 bm. za 100 kg. w markach: Miedź ciężka 94—95, miedziane wióry 90—91, wióry ze śrub mosiężnych 63—65, ścinki stang mosiężnych 74—75, rotgus prima maszynowy 86—88, rotgus kolejowy R. g. 90—92, stary cynk 21—22, stary ołów miękki 31½—33, aluminiowe maski samochodów 43—47, cynk Remelted na eksport fob. Hamburg Ł 14¼—14½ za tonę. Na rynku starych metali tendencja zwyżkowa, tylko rotgus kolejowy, cynk Remelted i aluminiowe maski spadły.

Londyn, 9. 9. (Urz.) Not. metali w Ł za tonę: Miedź Standard per kasa $47\frac{3}{8}$—47½, na 3 miesiące 47½—$47\frac{5}{8}$, Settl 47½, Elektrolyt 50½—51½, Best Selected 50—51¼, Elektrowirebars 51½, cyna Standard per kasa $133\frac{5}{8}$—133¾, na 3 miesiące $135\frac{3}{8}$—135½, Settl 133¾, Banka (obr. nieof.) 137¾, Straits (obr. nieof.) 135½, ołów zagr. dost. natychm. 18¾, terminowa 18¾, Settl 18¾, cynk zwykły dost. natychm. $15\frac{15}{16}$, terminowa $16\frac{3}{8}$, Settl 16. Obr. nieof.: Rtęć 22¾, Wolfram 18½.

Angielski rynek blachy białej. 9. 9. Ceny za podstawową skrzynkę fob. wynoszą sh. 18, ceny krajowe franco wagon huta. Blacha galwanizowana, tj. ocynkowana Ł 11.17.6—12.7.6 fob. za grubość nr. 24. Ceny bez zmiany. Tendencja bez zmiany.

Nowy Jork, 13. 9. Not. metali z 6 bm. w cts. za lb.: Miedź lake loco $11\frac{1}{8}$, elektrolityczna loco 11, fas. N. Jork 11, na 3 miesiące 11, Casting Rafinery loco fob. N. Jork 10.75, cif. Hamburg 11.30, cyna N. Jork Straits loco 29.70, na wrzesień 29.80, ołów N. Jork loco 5.50, East St. Louis loco 5.35, cynk East St. Louis loco 4.30, srebro zagran. w cts. za uncję 35¾, platyna 34½, aluminium 98—99 proc. loco $22\frac{7}{8}$, nikiel w sztabach loco 35, blacha biała fob. Pittsburg 5¼.

Berlin, 12. 9. (Urz.). Not. w dniu 8 bm. w RM. za 100 kg. Miedź elektrolityczna na dostawę cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 105½, oryginalne aluminium hutnicze 98—99 proc. w blokach 190, w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty 98—99 proc. 350, srebro w sztabach ca 900 za kg. 49—51, złoto w wolnych obr. za 100 gr. 28—28.20, platyna w wolnych obr. 1 gr. 3—5.

NOTOWANIA

ZWIĄZKU FABRYK WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH, KAMIONKOWYCH I CERAMIKI SZLACHETNEJ, WARSZAWA, ul. Żelazna 64.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8.80 za 100 kg.
Cegła kopulakowa normalna	zł 14.30 za 100 kg.
Cegła kopulakowa fasonowa	zł 15.40 za 100 kg.
Cegła kotłowa normalna	zł 20.50 za 100 kg.
Cegła kotłowa fasonowa	zł 23.00 za 100 kg.
Zaprawa	zł 8.00 za 100 kg.

DRZEWO.

Bydgoszcz, 13. 9. Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy notowała w mies. sierpniu br. przeciętnie za 1 m. sześc. budulca sosnowego loco wagon zł 44, za 1 m. sześc. kopaln. sosnow. loco wagon zł 33 za 1 m. szczap sosnowych loco wagon zł 16, na przeciętnej odległości od stacji kolejowej 8 km. Ceny uległy pewnym zmianom. Budulec staniał, szczapy podrożały.

Düsseldorf, 13. 9. Notowania drzewa z 1 września w markach za metr sześcienny: niesortowane deski jodłowe i świerkowe z pod piły franco-załadowcza w Bawarji 42—44, w Górnej Bawarji nawet 40, deski do heblowania 1 cal. franco zał. w Bawarji 55, budowlane drzewo tarte wg. listy franco Mannheim 52, chociaż tartaki żądały 54, tarty towar odziomkowy wschodnio-pruski franco zał. w Prusach Wschodnich 100—110, wschodnio-pruskie czyste jasne deski boczne 74—82, najlepszy polski materjał odziomkowy sosnowy franco granica wolny od wywozu, ale bez cła niemieckiego 100 w żądaniu, gorszy towar 80—82. Wogóle na rynku drzewa jest depresja, ruch budowlany słaby, podobnie małe zapotrzebowanie ze strony przemysłu. Istnieje duża dysproporcja pomiędzy podażą i popytem, to też ceny spadają. Zdaje się, że obecnie są tak niskie, że dalej spaść nie mogą. Popyt na materjał wschodnio-pruski i polski jest również bardzo słaby.

WĘGIEL I KOKS.

Warszawa, 13. 9. Ceny hurtowe węgla i koksu wg. „Zjednoczenia Polskich Przemysłowców Metalowych" w złotych za tonę franco wagon stacja załadowania: Koks karwiński 67, koks górnośląski twardy 50.80, koks górnośląski miękki 50.80, węgiel kowalski myty cieszyński 67, górnośląski gruby 40.50, kostka górnośląska 42, dąbrowski gruby 38.10, dąbrowski kostka 39.60.

ZŁOTY W DNIU 10 WRZEŚNIA 1930 ROKU.

Gdańsk przekaz na Warszawę 57.61—57.75; Berlin przekaz na Warszawę 47.00—47.20; na Katowice, Poznań 46.975—47.175; Praga 377¼; Wiedeń 79.24—79.52; Zurych 57.75; Londyn 43.36; Nowy Jork 11.23.

Przetargi • Submisje • Licytacje

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

ogłasza Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie na wykonanie instalacji elektrycznej w gmachu Urzędu Celnego przy ul. Inflanckiej w Warszawie.

Ogólne warunki wykonania powyższych robót, warunki techniczne, wzór umowy, warunki przetargowe oraz przepisy o oddawaniu robót i dostaw w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych, można przeglądać w biurze Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie przy ul. Długiej 50, II-gie piętro, pokój Nr. 1, w godz. 9—12.

Oferty, zestawione na otrzymanych w biurze Urzędu, za opłatą zł 10.— egzemplarzach ślepych kosztorysów, z załączeniem podpisanych warunków przetargowych i projektu umowy, z dowodem złożenia wadjum w wysokości 5 proc. sumy ofertowej, w zapieczętowanych kopertach, z napisem: „do przetargu na instalację elektryczną w gmachu Urzędu Celnego przy ul. Inflanckiej w Warszawie", należy składać najpóźniej do godz. 12-tej w dniu 18 września 1930 r. w biurze Urzędu; bezpośrednio poczem nastąpi otwarcie ofert.

Dyrektor: (—) T. Szanior.

PRZETARG.

Kierownictwo Budowy Gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, ogłasza niniejszem publiczny przetarg na dostawę i złożenie opraw wnętrzowych do oświetlenia elektrycznego.

Warunki przetargu wydaje biuro Kierownictwa Budowy, Aleja Jerozolimska Nr. 1, w godzinach od 9—12-ej.

Termin składania ofert upływa z dniem 18 września 1930 r., godz. 12-tej.

———

OGŁOSZENIE

Urzędu Celnego w Warszawie.

Dnia 19 września 1930 r. o godz. 11 na zasadzie § 48 rozp. Min. Skarbu o postępowaniu celnem (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 276, z 1930 r.) oraz § 38 inst. manip. dla Władz i Urzędów Celnych (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 16 poz. 303 z 1930 r.) odbędzie się w magazynach kolejowo-celnych (ul. Młocińska) licytacyjna sprzedaż towarów nieoclonych i pochodzących z konfiskat, a mianowicie:

Produkty spożywcze, materjały i przetwory chemiczne, wyroby z metali, wyroby z papieru, materjały i wyroby włókniste, odzież, galanterja i t. p.

Towary niesprzedane z licytacji w dniu 19 września b. r. będą po raz drugi wystawione na przetarg publiczny w wyżej wymienionych składach w dniu 29 bm. o godz. 11-ej. — Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Urzędzie Celnym (ul. Młocińska), począwszy od dnia 12 września 1930 r.

Naczelnik Urzędu: (—) K. Domański.

PRZETARG.

Kierownictwo Budowy Gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie ogłasza niniejszem przetarg publiczny na wykonanie robót żelaznych zwykłych i chromo-niklowanych w budującym się gmachu BGK. Warunki przetargu wraz z opisem robót otrzymać można w biurze Kierownictwa Budowy, Aleja Jerozolimska Nr. 1, w godzinach 9—12-ej. Termin składania ofert upływa z dniem 18 września b. r. o godz. 12-ej.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie ogłasza

PRZETARG

na remont kapitalny jednopiętrowego budynku Urzędu Pocztowo - Telegraficznego Warszawa 2, przy ul. Chmielnej 53a.

Oferty w kopertach zaopatrzonych pieczęciami lakowemi i napisem: „Oferta na remont kapitalny jednopiętrowego budynku upt., Warszawa 2", składać należy w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie Plac Napoleona 10, Oddział Budowlany I-sze piętro, pokój Nr. 3 do dnia 17. 9. 1930 r., godz. 12 w południe.

Do ofert należy dołączać pokwitowanie P. K. O. na złożone wadjum na konto Dyrekcji Nr. 30034 w wysokości 5 proc. kwoty oferowanej. Bliższe szczegóły i ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji (adres jak wyżej) w godzinach 8—10 rano w Oddziale Budowlanym.

w. z. Prezesa Dyrekcji:
(—) A. Haas. Naczelnik Wydziału.

———

PRZETARG.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który się odbędzie w Ministerstwie dnia 14 października 1930 r. o godz. 11-ej na roczną dostawę druków dla Dyrekcyj Kolei Państwowych.

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w „Monitorze Polskim" Nr. 196 z dn. 26. 8. 1930 r. i w „Gazecie Polskiej" Nr. 232 z dn. 24. 8. 1930 r.

———

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie dobudowy i odnowienia kościoła katolickiego w Bukówcu Górnym w powiecie leszczyńskim.

Oferty należy złożyć w biurze niżej podpisanego Urzędu do dnia 24 września 1930 r. do godz. 10,45 w zapieczętowanej kopercie z odnośnym napisem przy użyciu podkładek submisyjnych, które wydaje się za opłatą 2 zł.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11-ej przez Komisję Przetargową.

Oddzielnie należy przedłożyć kwit na wadjum w wysokości 5 proc. sumy ofertowej, złożonej w Kasie Skarbowej w Lesznie w depozyt Dyrekcji Robót Publicznych w Poznaniu lub w walorach uznanych do rąk przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Wybór oferenta lub nieudzielenie zlecenia jest zastrzeżone. Wszelkich informacyj udziela się w biurze podpisanego Urzędu.

Państwowa Inspekcja Budowlana w Lesznie ul. 17. Stycznia 16.

———

PRZETARG

na wykonanie prac teracowych i ksylolitowych dla budowy domu biurowego w Katowicach przy ul. Młyńskiej. Patrz skrzynka na przetargi w ratuszu przy ul. Pocztowej nr. 2.

Magistrat miasta Katowic.

———

Śląski Urząd Wojewódzki przedłuża ofertowy pisemny

PRZETARG PUBLICZNY

z dnia 23 sierpnia 1930 r. L. O. P. IV 2078/5 na wykonanie mebli biurowych dla Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach do dnia 22 września br. godz. 11-ej.

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza na dzień 6 października przetarg na dostawę:

1) jednorazową: 600.000 szt. plomb stalowo - blasz. średn. 12 mm. z napisem na jedn. j stronie „Drukarnia biletów kolejowych“, na drugiej „Warszawa“. 300 kg. szczeliwa konop. łojow. do pomp wodn., 6 tygli grafit. pochodzenia krajowego, pojemn. 50, 70 i 90 kg., 50 kg. włosienia do robót tapic. wg. war. kolej., 895 szt. palników mos. naft.

2) roczną: 800 kg. nici azbestow. różn. wym., 2100 kg. płyty azbest. różn. grub., 30.000 kg. czerwieni ang., ogniw suchych 600 szt. wym. 32×32=73 mm., pojemn. 5—8 amp. godz., 1.000 szt. 40×40=110 mm. 10 amp., 1.000 szt. 57×57=110 mm., 12 — 15 amp., 16.000 szt. 75×75=170 mm. 35 amp. ogniw suchomokrych, 500 szt. 55×55=110 mm. 12 — 15 amp. i 3.000 szt. 75×75×170 mm. 35 amp., 800 kompl. ogniw Leclanche'a wym. szkła 85×175 mm., 300 szt. cynków Leclanche'a wym. 1,5×70 ×100 mm. i 900 szt. tychże wym. 1,5×160=315 mm., 500 szt. woreczków węglowych wym. 50×100 mm. pojemn. 35—40 amp. g. i 1.000 szt. tychże 80×150 mm. pojemn. 80—90 amp. g., 250 kg. taśmy izolac. czarnej i 80 kg. białej. Oferty składać należy do dnia 6 października do godz. 15-ej do skrzynki znajdującej się w W-le Zasobów Al. Jerozolimskie Nr. 1/3. Tam również są do obejrzenia wzory, wykazy i rysunki w godz. 10—12.

Otwarcie ofert nastąpi w sali posiedzeń dnia następnego o godz. 9-ej. Szczegóły dotyczące składania ofert ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim“ Nr. 189 z dnia 18. 8. 1930 r.

Ogólne przepisy o dostawach i przetargach na P. K. P. są do nabycia w pokoju Nr. 10 za opłatą 1 zł, warunki techn. po 50 gr. za egzemplarz.

———

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę w okresie rocznym około 15.000 kg. drutu niežarzonego i około 3.000 kg. blachy białej.

Termin składania ofert do dn. 22 września br. o godz. 12 w południe..

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 201 z dnia 1. 9. 1930.

———

PRZETARG OFERTOWY

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu wyda w drodze przetargu publicznego:

Prace dekarskie i blacharskie przy budowie 3 domów mieszkalnych przy ulicy Szamarzewskiego, narożnik Alei Przybyszewskiego.

Wadjum w wysokości 1.000.— zł, w gotówce, w książkach oszczędnościowych lub w papierach państwowych należy poprzednio złożyć w kasie Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, a kwit dołączyć do oferty.

Oferty należy oddać w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta na prace . . . . do dnia 19 września br. godziny 11-ej w Biurze Budowlanem, pokój, 20, gmachu Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr. 2, gdzie otrzymać można podkładki ofertowe za opłatą 6.— zł, i gdzie udziela się również potrzebnych wyjaśnień.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów, nieuwzględnienia żadnej oferty lub też podziału prac, bądźto na poszczególne bloki, bądź też na dekarskie i blacharskie oddzielnie.

Poznań, dnia 8 września 1930 r.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej
(—) Wybieralski.

Związek Komunalny Powiatu Poznańskiego ogłasza niniejszem

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę 6.000 zdrowych, okorowanych, prostych, sosnowych palików do drzew przydrożnych o grubości 33 do 37 cm. w obwodzie, o następujących długościach:

1.000 palików o długości 4 m. b.
1.000 palików o długości 3,50 m. b.
4.000 palików o długości 3 m. b.

Termin wykonania wspomnianej dostawy wyznacza się do 15 października 1930 r.

Oferty na omawianą dostawę franko domostwo drogowe Główna-Odbudowanie w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na wykonanie dostawy palików do drzew przydrożnych“ należy składać w Zarządzie Drogowym powiatu poznańskiego w Poznaniu, Wały Leszczyńskiego nr. 10, w terminie nieprzekraczalnym do 20-go września 1930 r. włącznie, poczem w tym samym dniu o godz. 12-tej nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert w obecności ewentualnie przybyłych reflektantów.

Wadjum w gotówce lub papierach pupilarnych należy wpłacać w Powiatowej Kasie Komunalnej w wysokości 5% wartości oferowanych palików, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

W wypadku cofnięcia oferty w czasie lub po odbyciu przetargu, jak również w razie odmowy wykonania udzielonego zlecenia, złożone wadjum przechodzi na rzecz Powiatu Poznańskiego. Oferty bez dołączonego dowodu na wpłacone wadjum oraz złożone po upływie oznaczonego terminu, nie będą rozpatrywane.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, anulowanie przetargu bez podania powodu, jak również oddania dostawy według własnego uznania jednemu lub kilku oferentum. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Wadjum w razie nieprzyjęcia oferty zwrócone będzie bez procentu w terminie 20-dniowym.

Poznań, dnia 4 września 1930 r.

Przewodniczący
(—) Dr. Jerzykowski, Starosta Powiatowy.

———

PRZETARG PUBLICZNY

Gmina Chartowo sprzedaje **52 ar 93 m.²** przy szosie Poznań—Kobylepole, graniczące z torem kolejowym, nadające się na place budowlane albo teren fabryczny, przez składanie ofert do dnia 1 października 1930, w biurze gminnem.

St. Wojciechowski, sołtys.

———

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 3 października 1930 r. przetarg publiczny na dokończenie budowy domu administracyjnego dla Głównych Warsztatów na stacji Poznań.

Szczegóły przetargu ogłoszone w „Monitorze Polskim“, Nr. 202 z dn. 2. 9. 1930 r.

Dyrektor Kolei Państwowych (—) wz. inż. Krzyżanowski.

———

Dyrekcja Lasów Państw. we Lwowie posiada do zbycia w kilkunastu Nadleśnictwach loco składy przy stacjach kolejowych względnie tory przemysłowe kolei normalnotorowej około 9.200 mp. papierówki okrągłej i około 17.500 mp. papierówki szczapowej świerkowej - jodłowej, oczyszczonej.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej należy wnosić wprost do Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie w terminie do dnia 25 września 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Powiatowy Urząd Ziemski w Gnieźnie sprzeda w drodze konkursu ofert najwięcej dającemu kolejkę polną tak jak leży na terenie rozparcelowanego majątku Targowagórka powiat Środa, stacja kolei państwowej Podstolice.

Długość toru kolejki wystawionej na sprzedaż i to od granicy gospodarstwa wzorowego w kierunku południowym do granicy majątku Chocicza Mała oraz od granicy gospodarstwa wzorowego w kierunku zachodnim wynosi 5638 mtr., bież. Rozpiętość toru wynosi 600 mm., długość poszczególnych szyn 6 m. bież., wysokość 60 mm. Progi żelazne. Zwrotnic 5.

Cenę szacunkową ustala się na 4550 złotych łącznie z zwrotnicami. Za jakość materjału nie bierze się żadnej odpowiedzialności.

Oferty należy składać do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Gnieźnie w terminie do dnia 26 września b. r. w zalakowanych kopertach. Oferta winna zawierać cenę w cyfrach i słowach oraz dowód złożonego wadjum w wysokości 10 proc. ceny oferowanej, złożonego w Kasie Skarbowej do dyspozycji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu.

Cena nabywcza płatną jest w 14-stu dniach po zatwierdzeniu oferenta przez Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu dla którego zatrzega się dowolny wybór oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 września b. r. o godzinie 13-stej w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Bliższych informacyj udziela Powiatowy Urząd Ziemski w Gnieźnie, ul. Tumska nr. 2.

(—) Celichowski, Komisarz Ziemski.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Więzienia Karnego we Wronkach ogłasza przetarg na dostawę około 400.000 kg. węgla grubego górnośląskiego i 140.000 kg. koksu grubego hutniczego.

Cena franko stacja Wronki, przyjęcie po sprawdzeniu na wadze kolejowej.

Termin dostawy do 8 tygodni od dnia zatwierdzenia oferty.

Należność za węgiel i koks będzie płatna w 4-ch ratach.

Oferty należy wnosić w terminie do 20 września 1930 r. godz. 9-ej w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na węgiel", podając gatunek węgla (kopalnia).

Ubiegający się o dostawę winien złożyć do oferty wadjum 5% wartości dostawy.

Zarząd Więzienia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Naczelnik Więzienia (—) M. Paszkiewicz.

Magistrat miasta Katowic rozpisuje

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie robót dla urządzenia filtracji i walowania wody kąpielowej przy zakładzie kąpielowym na Buglowiźnie" dla miasta Katowic.

Szczegóły przetargu ogłoszono w skrzynce na przetargi w Ratuszu, przy ul. Pocztowej L. 2.

Otwarcie ofert odbędzie się w sobotę, dnia 20 września o godz. 12-tej przed południem, w podanym wyżej Urzędzie

Do zlecenia robót wchodzą tylko firmy fachowe w rachubę.

Magistrat.

PRZETARG.

na wykonanie zabudowań dla „Sztucznego Toru Łyżwiarskiego" Sp. z o. o. w Katowicach. W rachubę wchodzą roboty fundamentowe i ciesielskie, konstrukcja budynku oraz dach.

Warunki szczegółowe, biuro Poprzeczna 3 II. p.

Sztuczny Tor Łyżwiarski
Spółdz. z o. o. w Katowicach.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

II. Urząd Skarbowy w Katowicach podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości podatkowych odbędzie się w dniu 17 września 1930 r. o godz. 11 przed poł. na dziedzińcu firmy „Silesia", Sp. z ogr. odp. w Nowej Wsi publiczna sprzedaż zajętych ruchomości a mianowicie:

1. urządzenie biurowe, biurka, stoły, krzesła, etażerki itp.
2. kompletne urządzenie fabryki maszyn: prasa tarczowa do prasowania blachy, szlifierki, tokarki, heblarki, maszyny do borowania, nożyce (sztance) itp.
3. kompletna odlewnia żelaza, 1 kompl. stacja transformatorowa z łącznikiem i przyrządami przymiarowemi, 1 leżący kompresor dwupiętrowy z pasem i przynależnościami, 1 żuraw 7 mtr. rozpiętości z kompl. słupami, 1 motor 20 M. K. z łącznikiem i rozrusznikiem, 1 garnek gichtowy itp.
4. różne części żelazne oraz gotowe wyroby z żelaza: semafory dwuramienne, wykolejnice, kozły zwrotnicze, sztaby żelazne, blachy żelazne itd.

Powyższe przedmioty można oglądnąć w dniu licytacji na miejscu w godzinach od 10 do 11 przed poł.

Katowice, dnia 6 września 1930 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego II (—) Herz.

SPRZEDAŻ DREWNA.

Dnia 16 września 1930 roku o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w lokalu Dyrekcji Lasów Państw. w Siedlcach przetarg ustny i zapomocą ofert pisemnych na sprzedaż materjałów tartych, drewna w stanie wyrobionym, papierówki i opału.

Szczegółowe warunki przeprowadzenia przetargu, oraz dokładny wykaz jednostek przetargowych są do przejrzenia w biurze Dyrekcji.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach.
(—) Wybieralski.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Ceł w Mysłowicach sprzeda w drodze publicznego przetargu około 8.000 klg. makulatury (unikatów deklaracyj celnych) z tem zastrzeżeniem, że zakupiona makulatura będzie przetartą pod kontrolą urzędową na koszt kupującego w jednej z krajowych papierni.

Oferty z podaniem ceny za 1 klg. loco skład Dyrekcja Ceł w kopertach zalakowanych z uwidocznionym napisem: „Oferta na zakup makulatury" — należy przesyłać Dyrekcji Ceł w Mysłowicach w terminie do dnia 13 września br. godzina 12.

Otwarcie ofert nastąpi w Dyrekcji Ceł w Mysłowicach dnia 17 września br. o godzinie 11, zaś wydanie makulatury natychmiast po spisaniu umowy z kupującym i wpłaceniu przez tegoż całej należącej się kwoty.

OGŁOSZENIE.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni ogłasza

PRZETARG

na budowę pięciu studzień o średnicy 12 cali oraz sześciu studzień o średnicy 4 cale w obrębie Chylonja—Rumja.

Kosztorys ślepy oraz warunki przetargu można otrzymać w cenie 10 zł, w kancelarji Zakładu w godzinach urzędowych, między 9—12.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na......" wraz z dołączonym kwitem P. K. O. m. Gdyni na wpłacone wadjum, w wysokości 5 proc. oferowanej sumy, należy składać do dnia 20 września 1930 r. do godz. 12-tej w kancelarji Zakładu.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12.15.

Oferty nieodpowiadające obowiązującym warunkom nie będą uwzględniane.

Dyrektor: (—) inż. M. Michalski.

PRZETARG.

Niżej podpisana firma urządza w dniu 25 września 1930 r. o godz. 13,20, w biurach Dyrekcji przetarg ofertowy pisemny na sprzedaż rozmaitych materjałów zbędnych i używanych, jak: szmelc żelazny, kuty i lany, gwoździe, sieczkarnie, agregator, armatura wodna, motory elektryczne, flansze i t. p.

Materjały powyższe mogą reflektanci oglądać na terenach Wytwórni w dniach od 15 do 20 września 1930 r. włącznie, w godz. od 8-ej do 15-ej.

Szczegółowe warunki przetargu oraz dokładny spis wymienionych materjałów wysyłać będzie na żądanie

Państwowa Wytwórnia Prochu i Materjałów Kruszących w Zagożdżonie, pow. Kozienice.

Do P.T. Czytelników!

Byt czasopisma opiera się w bardzo znacznej części na **ogłoszeniach,** a ilość ich stanowi o możności rozszerzania i ulepszania czasopisma.

Znając życzliwość naszych PT. Czytelników prosimy, by — w zrozumieniu tego momentu — przy **zamówieniach i transakcjach,** dokonywanych na podstawie ogłoszeń w naszem piśmie zechcieli stale

powoływać się na ogłoszenia w „Rynku Metalowym i Maszynowym".

Sprzedaż - dzierżawy - personel - zastępstwa

Rewolwerówki
automat. do materjałów od 1—20 mm grub. na części fasonowe i śrubki z 2—4 nożami.

Kompresor
na ciśnienie do 6 atm.

Rozwiertarkę 9203
4-wrzecionową z nożnym posuwem stołu.

Pilnikarkę autom.
(Autom. Pfeil u. Sägem.) do wyrobu części precyzyjnych

Sprzeda bardzo tanio

Zegar, Śrem, Mickiewicza 5

MOTOR na gaz ssany
używany, angielski, „HORNSBY", 40 K.M.
sprzedamy 9154
B/T. „ATLANTA", Warszawa, Jerozolimska 45

Maszyna parowa na parę przegrzaną
najnowszy model, fabrykatu Starke Hoffmann, która była tylko 10 lat w użyciu, doskonale utrzymana, 136/172 P. S z 4 linami 50 m/m ∅ i z tarczą zwrotną jest z powodu oddania posesji miastu, zaraz do sprzedania za cenę 4.500 mk. niem. loko postój w Krappitz na Górnym Śląsku. Podana cena 4.500 mk. niem. jest ostateczna. — Oferty uprasza się przesłać pod adresem
Aleksander Spendel, Krichen Breslau, Land I. 9182

„Ford" kompl. z światłem, starterem, gotów do jazdy 850 zł., ewentl. zamiana na motocykl. Zgłosz.
Bydgoszcz, Grunwaldzka 146 (skład) 9178

---

3 kotły 6 atm. używane, w dobrym stanie, jeszcze zdatne do ruchu, na korzystnych warunkach do sprzedania

Walter Schmidt, Wielkie-Hajduki
G. Śl., ulica Mickiewicza 4.

MATERJAŁY BUDOWLANE
9204

Okazja!
5.000 SZTUK ZAMKÓW BEZPIECZEŃSTWA.
Szwajcarska fabrykacja. Cyl. z trzema kluczami.
Fr. 3,30 za sztukę.
Zapytania kierować do
9206 **L. NIDEROEST, LUZERN, SWAJCARJA.**

Do oddania
zastępstwo
na tarcze szlifierskie i smarownice
syst. **„Stauffer".**
Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 9231.

Heblarka do dykt
500 mm. szeroka, **motor elektryczny** 50 PS, 500 wolt na prąd stały, AEG, 820 obr. na min. oraz **inne motory** tanio na sprzedaż. 9221
STOCKMANN & BLOY
Ingenieurbüro
GDAŃSK (DANZIG), Schäferei 16.

Przedstawiciela
który odwiedza w Polsce odlewnie i gotów byłby przejąć zastępstwo na ulepszoną i tańszą masę płyt modelowych, poszukuje niżej podana firma celem przekazania generalnego zastępstwa. Panom, władającym językiem niemieckim przyzna się pierwszeństwo. Wyczerpujące oferty dobrze we wskazanej dziedzinie zaprowadzonych i serjo myślących reflektantów uprasza się przesłać pod adresem: 9176
SPAROLITH - Modellplatten - Werke
Ingenieur Richard Strauch
WERCHOW bei Calau N/L (Deutschland).

Generalna Reprezentacja na Polskę
pierwszorzędnych firm austrjackich, szwajcarskich, amerykańskich i niemieckich w dziale
obrabiarek i narzędzi do metalu
poszukuje na Poznańskie
SUB-PRZEDSTAWICIELA
na prowizję, z siedzibą w Poznaniu. Dokładna znajomość języka niemieckiego konieczna. Oferty w języku niemieckim składać pod Sub-przedstawiciel 9156 do admin. „Rynku Metal. i Maszyn.", Poznań, ulica Wielka 10.

Na każde miasto
i miasteczko w Polsce jest do oddania
zastępstwo
przynoszące stałe i dobre dochody. Zgłoszenia tylko ludzi inteligentnych, nieskazitelnej przeszłości z dokładnym życiorysem uprasza się do Administracji niniejszego pisma pod nr. 360.

Do składu żelaza

poszukuje się **kierownika** z kaucją ewtl.

czynnego wspólnika

Zgłoszenia z podaniem wysokości iozporz. gotówki proszę przesłać do adm. „Rynku Metalowego i Maszyn.“ pod nr. 9200.

Żelaźniak - książkowy

lat 25, biegły w polskim i niemieckim z kilkoletnią praktyką w handlu i przemyśle, pierwszorzędnemi świadectwami, może złożyć 1000 zł kaucji, poszukuje posady. Branża obojętna. Łask. zgłoszenia do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 9189

Wszelkie ogłoszenia

w sprawie kupna i sprzedaży osięgają

w „Rynku Metalowym i Maszynowym“

znaczny skutek

KUPNA

Potrzebujemy

KOCIOŁ PAROWY

Kornwald'zki

o powierzchni grzejnej około 10 do 13 mtr lub rurkowo-stojący.

Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 9227

Poszukujemy

używany kocioł parowy

ca. 20 m² 8 atm. i maszynę parową ca. 18 KM 8 atm. Zgłoszenia „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 37,12. 9228

Stare płyty akumulatorowe, szlam,

i wszelkie stare metale

kupuje

T. Bielawski, Poznań,

Bukowska 33. — Telefon 6418. 8062

1 Prasę frykcyjną

o średnicy wrzecion 160—180 m/m możliwie wąskiej budowie do wybijania, używaną, jednakowoż dobrze utrzymaną poszukuje się celem **zakupna.** Oferty należy skierować pod nr. 9158 do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“.

Kupię dobrze utrzymaną

pompę Wortington

4—5 tys. 1 godz. oraz kompletny zawór bezpieczeństwa 50 mm do kotła parowego. Oferty pod nr. 9202 do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“.

Poszukujemy

motor elektryczny

używany, lecz w dobrym stanie, 50 KM., 720 obr. na min., prąd zmienny, 220/380 V. 9173

Zgłoszenia: **Przemysł Gumowy „Ardal“, Sp. akc., Lida.**

Mało używaną

lokomobilę 70-80 PS.

kupi 9190

H. Behrendt, Kościerzyna.

Szlifiarkę i prasę do terrazza

Betoniarkę — Formy do betonu

w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 922[illegible].

„R. Met“.

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł, ½ str. 80 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. Artykuły opisowe z dopłatą 100%. Klisze autotypje z wyraźnych fotografij dostarcza się po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Do Niemiec oblicza się 1/1 str. 150,— Rm., ½ str. 80,— Rm., ¼ str. 45,— Rm., 1/8 str. 25,— Rm., 1/16 str. 15,— Rm. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.